

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłata
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
ku kop. 5; dodatek poranny
kop. 8.

Dziś: Eligjusza Bisk.
Wtorek: Bibjanny P. M.
Środa: Franciszka Ksaw.
Czwartek: Barbary Panny.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 48.
Zachód 8 " 50.
Długość dnia godzin " 8 " 2.
Ubyło " " 8 " 40.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 35 w.
Zachód 12 " 24 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 5.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 4 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego niejsze
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitory albo jego
miejscę, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop., każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rachmana
i Fendlera ulica Senatorska

Piątek: Sabby Opat.
Sobota: Mikołaja B. W.
Niedziela: Ambrożego B.
Poniedziałek: Niep. pocz. N. P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Samosławy, jutro Stulislawa.

Zgromadzenia: Czternaste ogólne zebranie akcjonariuszów
Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Oryszew”. (Biuro
zarządu Towarzystwa, Marszałkowska 152—1 po południu.) —
Posiedzenie członków rady opiekuńczej kasy wsparcia litera-
tów, ich wdów i sierot, po nich pozostałych, oraz komitetu
dochodów niestających Towarzystwa dobroczynności. (Gmach
Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie
członków rady opiekuńczej ubogich cyrkulu X-go. (Gmach
Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm.—5½ po połud-
niu.) — Kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia be-
dnarzy. (Mieszkanie starszego, Łucka 20—6 po południu.)

Wybory: Wybory na członków wydziału ekonomiczno-admini-
stracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towa-
rzystwa na Krak.-Przedm.—5½ po południu.)

Pobór wojskowy: Superrewizja tych popisowych z cyrkulu
wolskiego, którzy losowali w latach zeszłych i otrzymali odro-
czenia do tegorocznego poboru, oraz popisowych z cyrkulów:
wolskiego i jerozolimskiego, którzy posiadają N.N. od 1-go do
100 włącznie. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-
Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa
obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do
7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeź-
biarzy. (Nowy Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczo-
rem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i reko-
ndycyjnego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na
Krak.-Przedm. 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wej-
ście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło
1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikow-
skiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum
przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano
do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert pożegnalny panny Szlezycierówny. (Re-
sursa obywatelska—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś przedstawienie zawieszone; jutro
„Faust” (z udziałem pani Cordier, oraz p. Sillicha); — Ro-
maitości: dziś „Świeczka zgasła”, oraz „Zemsta za mur
graniczny”; jutro „Jacuś”; — Mały: dziś „Zabobon”; jutro
„Kłusownicy, oraz „Skrzypki czarodziejskie”. (7½ wieczo-
rem.)

Ogródzoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Ma-

rji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solen-
na wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franci-
szkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiana będzie
solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją
ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po raz pierwszy od lat dwunastu blisko, odkąd
hr. Taaffe stoi na czele rządu przedlitawskiego i sta-
ra się urzeczywistnić program ugody pomiędzy lu-
dami na podstawie autonomicznego i równopra-
wnionego rozwoju narodowości, nie było dlań chwili
tak krytycznej, jak obecna. W styczniu hr. Taaffe
przygotował do skutku ugodę pomiędzy Czechami
i Niemcami, podpisał ją, przyjął odpowiedzialność
za wprowadzenie jej w życie, poręczył koronie, że
ją wcieli w czyn, nakłonił przeto cesarza, że przyjął
protektorat przyszłorocznej wystawy czeskiej w Pra-
dze i na otwarcie jej przybył obcemu.

Zobowiązał się przeto hr. Taaffe słowem wobec
cesarza i Niemców, zobowiązał się niemniej uroczy-
ście wobec staroczechów, którzy, jakkolwiek bez
wielkiego poletu, szli do ugody, ażeby raz wskrzesić
ład i spokój w gospodarstwie politycznym i ekono-
micznym kraju. Po czwartkowych uchwalach klubu
niemieckiego w sejmie praskim, zwiastujących po-
wstrzymanie się Niemców od udziału w wystawie,
i po syntetycznej mowie dep. Plenara, streszczające-
go sytuację i dochodzącego do wniosku, że uroda
upadła i nie jej już nie wskrzesi, hr. Taaffe widzi się
w obowiązku poniesionej klęski: zewsząd zgłaszają się
do niego z weksłami, przezeń podpisanymi, których on
wykupić nie może, ponieważ akcja, na której oparł
swe rachuby i zobowiązania, spełzła na niczym i —
likwidować potrzeba!

Tak jest—po raz pierwszy od owych lat dwuna-
stu konieczność likwidowania stanęła przed hr. Taa-
fem z taką złowrogą, niczem chyba niezazegnaną

siłą. Minister konstytucyjny z chwilą, gdy traci
większość, na której się opierał, gdy nie może speł-
nić zasadniczych postulatów swojego programu, co
do których przyjął zobowiązania wobec monarchji,
parlamentu i swojego stronnictwa, ustępuje. Taki
jest teoretyczny obyczaj rządów konstytucyjnych.
Być może, iż spryt hrabiego Taaffe, który przez
lat dwanaście pozwalał mu bez szwanku bujać po-
między niebem a ziemią, natchnie go raz jeszcze ja-
kąś myślą ratunkową; to pewna, że gdyby zamierzał
wysnuć konsekwencje ściśle konstytucyjne z poło-
żenia, jakie wytworzyło się skutkiem poręczonej
przezeń wszystkim czynnikom ugody, ustąpiłby po-
winien, otwierając pole nowemu gabinetowi, po-
wstałemu ad hoc dla przeprowadzenia ugody.

Tak się przedstawia prawno-państwowa strona
kwestji: rzecz inna, że ustąpienie hr. Taaffe, wy-
obrażającego ideę samorządu i sprawiedliwego u-
względnienia praw rozmaitych narodowości, wcho-
dzących w mozaikowy skład Przedlitawji, byłoby
faktem ujemnej doniosłości, negacją jedynie zdrowej
w życiu państwowem Austrii zasady rządzenia. Lu-
dy przedlitawskie w ubywającej osobie hr. Taaffe
poniosłyby dotkliwą stratę paląc hekatombę na ołtarzu
idei, którą od pierwszej chwili uważać należa-
ło za poronioną. Ugoda czesko-niemiecka na pod-
stawach, nakreślonych w protokole konferencji wie-
deńskich z d. 19-go stycznia r. b., była krokiem fał-
szywym.

Przed kilkoma dniami prymas Algieru, kardynał
Lavignerie, opuszczał kraj, udając się do Biskry, aby
zorganizować tam falangę mnichów-misjonarzy, uda-
jących się w głąb Sahary dla nawracania ludów tam-
tejszych na wiarę chrześcijańską. Zakon ten misyj-
ny zwać się będzie „Frères du Sahara”; potrzeba u-
tworzenia go wynika z ostatniej umowy, zawartej
przez Francję z Anglią, która pierwszej przyznaje
prawa protekcyjne nad pustynią i jej drogami han-
dlowymi. Ponieważ kardynał oddał się ze swej
długoletniej na czas kilkomiesięczny, żegnano go uro-

Adelina Patti.

Jedna z francuskich agencji telegraficznych puści-
ła w świat pogłoskę, jakoby w Mentonie d. 21-go
z. m., o godzinie 5-ej wieczorem, zmarła Patti,
największa po zgonie Grisi, Malibran, Pasty i Frez-
zolini, artystka, a z największych, wedle słów Dan-
ta, mistrzyni

Di quel cantar che nell'anima si sente.
(Tego śpiewania, co się w duszy czuje.)

Dzięki tej pogłosce, podobno zgola przypadkowej,
Patti figuruje obecnie na szpaltach wszystkich dzien-
ników świata.

Urodziła się w 1843-cim r. w Madrycie z dwojga
popisujących się tam włoskich śpiewaków, podrzęd-
nego tenora i wcale nie pierwszorzędnej primadon-
ny. Obdarzona od natury istic słowiczym głosem
i jak słowik przyrodzoną niejako sztuką, od dzieci-
ństwa poświęciła się z zapalem studjom muzycznym.
Małego wzrostu, śniadej pldci, oczu żywych i pro-
miennych, jak czarne brylanty, dziecina ta, instyn-
ktowo rozśpiewana i trelująca, miała doprawdy
w sobie coś słowiczego i wszystkich wprawiała
w zdumienie. Pewnego wieczoru, mając lat osiem,
jak dantejska Beatrix w „Nowem życiu”, zaśpiewa-
ła w kole przyjaciół, u jej rodziców zebranych, aże-
z „Normy”, naśladowując sławną Frezzolini, którą
w przeddzień słyszała, ale z taką dźwięcznością gło-
su i z takim przecuciem tajemnicy sztuki, iż słucha-
cze nie mogli uszom swym uwierzyć, że to dziecko
śpiewa i uderzyli w zapamiętałe oklaski. Wtedy
mała Adelinka chwyciła nagle wieniec z kwiatów,

który do teatru zanieść miało, i włożyła go sobie
na skronie. Uważano to za prorocstwo bardziej, niż
za objaw próżności dziecinnej.

W r. 1859-ym towarzyszyła rodzicom do Ameryki
i tam w Nowym Jorku, mając lat szesnaście, wysta-
piła po raz pierwszy w areydziale Donizzettiego
„Lucia di Lammermoor” i odrazu obwołana została
przez przebywających tam włochów i przez publicz-
ność amerykańską jako talent wyjątkowy i głos fe-
nomenalny. Powrót jej do Europy potwierdził i spo-
tęgował tę sławę. Słuchacze ówczesni, zachowujący
jeszcze wrażenie chłodnego eokolwiek artystyżna pani
Sonutag, Pasty i Frezzolini, rozkoszowali się w tym
śpiewie, tak samodzielnym i źródłanym, tak pełnym
naturalnego mistrzostwa i wrodzonej namietności.
Jakoż młoda Adelina jednomyślnie ogłoszona była
najpierwszą śpiewaczką tegoczesną.

Nikt nie posiadał takiego, jak ona, znawstwa naj-
ulotniejszych odcieniów śpiewu, takiego poczucia
tempów muzycznych. Uczyła się oper w domu, usi-
lując ricamare, jak mawiają włosi, czyli haftować
do nieskończoności każdą partyturę. Śpiew jej był
po słowiczemu trelistym, ale to ustawiczne trelowa-
nie i wywierkowanie sprawiało, że niejednokrotnie
kompozycja traciła swój pierwotny charakter i piętno
pod dodatkami wykonania, że koloryt natchnienia
twórcy zniknął pod tęczowem mienieniem się tych
improwizacyj jego tłumaczk.

Adelina Patti przestawała być wykonawczynią,
stawała się współpracowniczką dzieła muzycznego.
Pewnego wieczoru Joachim Rossini, który nie
znał jej jeszcze, obecny był w jednym z paryskich
salonów na koncercie, na którym Adelina odśpiewała
kilka ustępów z „Cyrulika sewilskiego”. W prze-
stanku koncertu przedstawiono ją całą wzruszoną
i zaplonioną wielkiemu mistrzowi, który obsypał ją

niendaniami i serdecznymi pochwałami, w jakich
czułość sędziwego ojca zmieszana była z młodzień-
czym wielbiciela zapalem.

Adelina ze spuszczeniem oczyma, ze łzami na rze-
sach, z rumieńcem, który cudił na śniadej jej pldci
odbijał, stała przed Rossinim zadyszana, powtarza-
jąc tylko urywkowo:

— Dzięki ci, mistrzu, dzięki!

Wtem mistrz przerwał nagle swój czarujący pa-
negiryk i zapytał ją nagle:

— Ach! zapomniałem pani zapytać: czyją to mu-
zykę śpiewałaś?

Atoli opuszczając salon, nieśmiertelny kompozytor
nie wahał się powiedzieć: Panna Patti jest najwię-
kszą śpiewaczką, jaką spotkałem!

Przypominam sobie, iż Rossini powiedział mi coś
podobnego we Florencji, na wieczorze u księżny
Kazimiery Czetwertyńskiej, gdzie wtórował na for-
tepianie śpiewowi córki jej Janiny.

— Od biednej Malibran nie spotkałem jeszcze ta-
kiej skali głosu, jak u twej rodaczki!

W 1868-ym r. w Londynie Adelina Patti wyszła
za Rogiera de Caluzac margrabiego de Caux, który,
przegrawszy cały majątek, chciał poprostu wyży-
skać talent żony. Dwa zaś była niesłychanie ka-
pryśna, oryginalna i dziwaczna i stanowała w tym
względzie osobliwy wyjątek między włoskami, u
których dziwactwo, tak powszechne na północy, jest
rzeczą niebywałą, a rozpowszechniony jest prawdzi-
wie narodowy typ Katarzyny Medycejskiej i Bony
Sforzy, to jest głęboki rozum, idący w parze z namie-
tnością, ale nieodłączny nigdy od zimnego rozsądku,
co porywami kieruje i namietność potęguje wyra-
chowaniem. Małżeństwo, w takich warunkach za-
warte, nie mogło być szczęśliwem. Adelina upodo-
bała sobie zaraz młodzieńczego tenora, niesłychanie

czyście. Koadjutor diecezjalny kardynała, biskup Duserre, w przemowie pożegnalnej zapewnił go, że ostatnie pojednawcze wystąpienie wobec rzeczywistopolitej zjednało kardynałowi nowe sympatie wśród miejscowej kolonii francuskiej. Kardynał Lavigerie oświadczył w odpowiedzi, że rada jego, zmierzająca do pojednania żywiołów we Francji, wyszła z osobistej inicjatywy Ojca św. i z przekonania, że silna i szanowana Francja budować się musi na związku wszystkich obywateli kraju, którego podstawą praktyczną może być w warunkach dzisiejszych tylko Rzeczpospolita.

Nie mylono się zatem, przypisując sensacyjny zwrot w usposobieniu duchowieństwa francuskiego wpływowi Watykanu.

Br. Z.

Do Brazylii.

Od Adolfa Dygasińskiego, delegata naszego do Brazylii, otrzymaliśmy wczoraj depeszę następującą:

Rio-Janeiro, d. 30-go grudnia, godz. 5 m. 10 zrana.

Przed chwilą na okręcie „München” szczęśliwie dobiłem do tutejszego portu. W drodze zatrzymaliśmy się tylko raz jeden na Teneryfie. Wychodźców, od wysp Kanaryjskich zwłaszcza, trapiła choroba morska, wśród dzieci panowała odra, tak, iż kilkanaście zmarło. W partji mojej przybyło ogółem 2,648 osób. W Rio-Janeiro zabawię dzień, dwa, i podążę za wychodźcami do miejsca ich przeznaczenia.

W uzupełnieniu powyższego telegramu podajemy kilka szczegółów informacyjnych.

Dygasiński wyjechał z Bremerhaven d. 6-go listopada. Na Teneryfie stanął d. 15-go tego miesiąca, w Rio-Janeiro zaś d. 30-go listopada, cała więc podróż na parowcu emigracyjnym „München”, północno-niemieckiego Lloyd'a, trwała dni 24.

Zasiegnawszy potrzebnych informacji w Rio-Janeiro, Dygasiński pojedzie w głąb Brazylii i zwiedzi wszystkie plantacje, kopalnie, osady rolnicze i fabryki, do których wychodźców naszych władze brazylijskie wysyłają, wreszcie zbada ruch emigracyjny w Argentynie, dokąd znaczny procent wychodźców również był kierowany.

Pierwszego listu od naszego delegata spodziewamy się teraz w końcu b. m.

Od korespondentów naszych w sprawie emigracji do Brazylii otrzymujemy dziś wiadomości następujące:

szpetnego, z uszkami tak małemi, że był zupełnie podobny do mopsa. Co w tym bardziej niż miernym *tenorino* dziwacznie pociągało? Trudno odgadnąć. Dość, że margrabia de Caux, któremu, jako francuzowi, nie zbywało na dowcipie, chcąc żonę z tej fantazji wyleczyć, a siebie od śmieszności uratować, polecił humorystycznemu ilustrowanemu dziennikowi przedstawić *tenorina* w postaci *bulldoga*, leżącego u stóp *divy*. Fortel się udał...

Przy tak ogromnym talencie odznaczała się dziecinna próżnością. Pewien fabrykant mydła żądał posłuchania u niej w Londynie i błagał ją usilnie, aby raczyła oznajmić w jakibądź sposób ogółowi, iż używa jego mydła, bo w takim razie majątek jego jest pewny, a inaczej niemiernie pewne bankructwo go czeka. Adelina, która dobra była w gruncie, zlitowała się nad przemysłowcem i obiecała, że odda mydło *Pears* górę weźmie nad innemi gatunkami. Jakież, gdy nazajutrz przybył do niej redaktor *Musical World'a*, by się wywiedzieć dokładnie o podróży, którą przedsiębrała, i zaklinał ją, aby przez wzgląd dla tłumy swych czcicieli, nie zapominała o swem najdroższemu zdrowiu, *diva* zawołała:

— Ach! mój panie, wszystkie choroby pochodzą z bezsenności i z niedostatecznego umywania się. Sny długie, stałe, rozkoszne i mydło *Pears*, oto moja recepta, która mnie od wszystkich chorób uwalniać nie przestanie i świeżość zawsze zachowa mej skórce!

Anglik, uszczęśliwiony powierzona mu tajemnicą recepty, pośpieszył ją wyjawiać nazajutrz całemu światu, a w kilka tygodni później nie było angielski, któraby mydła *Pears* nie używała.

Po sześciolletnim pożyciu z margrabią de Caux Adelina Patti, która oddawna tenora Niccolinię kochała, rozwiodła się z dawnym napoleońskim ko-

Antwerpja 19-go listopada.

Wczoraj odpłynął stąd jeden z większych parowców północno-niemieckiego Lloyd'a „Dresden”, wioząc na swym pokładzie przeszło 3,700 emigrantów do Brazylii. Mimo czujnej baczności agentów, po większej części Niemców, udało mi się dostać na statek i rozmawiać z wychodźcami.

Pomieszczenie dla nich gorsze, niż dla bydła! Na wszystkich (4-ch) pomostach leżą niby sienniki, jeden obok drugiego, wyglądające na kupę łachmanów, zarzuconych resztkami jadła.

Miedzy emigrantami stale kręcą się ajenci, nie dopuszczający publiczności, chociaż tylko niewielu z wychodźców mówi po niemiecku, francuzku i paru po angielsku.

Pomiędzy emigrantami zauważyłem człowieka, 32 lat, zdrowego, wyglądającego na rzemieślnika. Na zapytanie, po co jedzie, odpowiedział, „że wszyscy jadą, to i ja jadę”, pomimo że dobrze mu się wiodło w przedzalni p. Poselta w Markach, gdzie zarabiał do 10 rs. tygodniowo.

I takich na nieszczęście jest dużo!

Rzemieślnicy szukają zarobku po fabrykach w Rio Janeiro, w San Louis de Maranao, Para, Santos, Valeneia i t. p.

Przyszłość przedstawiają sobie w różowych kolorach. Trudno im nawet wyperswadować, iż doznają rozczarowania.

Takie partje, jak wczorajsze, odjeżdżają 1—2 razy na tydzień.

S. G.

Bruksella 20-go listopada.

Zwiedzałem w Antwerpii parowiec „Baltimore” własność niemieckiego północnego Lloyd'a.

Parowiec ten przeznaczony jest, jak większość parowców tego towarzystwa, do przewozu wychodźców.

Znaleźliśmy 1,600 osób, duszących się w ciasnocie i w zaduchu niedowytężenia. Większa część naszych włościan, nieco Niemców. Mężczyźni, kobiety i dzieci w jednej gromadzie. Wazkie przejście (metr niespełna) dzieli dwa rzędy legowisk, na których ci ludzie spędzić mają kilka tygodni!

Pożywienie niedostateczne i haniebne. Żywią ich tu prawie wyłącznie zapami, ale co to za zupyl!... Więzińców w tutejszych *maisons de force* karmią sto- kroć lepiej.

Parowiec miał dotknąć wysp Azorskich i zabrać ztamtąd jeszcze 600 wychodźców portugalskich.

Towarzystwo filantropijne wystąpiło już z prośbą do władz, ażeby albo wzbronili podobnego systemu przewożenia ludzi, albo też zakazały parowcom niemieckiego Lloyd'a przystawać w Antwerpii.

Esmer.

Ciekawe próby.

W najbliższej wojnie, jaka ludzkość czeka, poważna, zdaje się rolę odegrać balony. Szczególniej t. zw. balon *captif*, t. j. balon na uwięzi, z wielu względów tak na lądzie, jak i na morzu niemałe odda usługi.

Angielska *Army and Navy Gazette* ciekawie podaje szczegóły o całym szeregu prób, odbytych z balonami na uwięzi w porcie tulońskim.

W d. 30-ym sierpnia r. b. admirał Ricunier zwiedził szkołę żeglugi powietrznej, znajdującą się w Lagoubran pod kierownictwem kapitana Serpette. Po odbytych przeglądzie zakładu admirał osobiście wykonał parę doświadczeń balonem szkolnym o 300 dm., który na rozkazy, podawane telefonem za pomocą drutu, przeciągniętego w linie, podtrzymującej balon, ściągano na dół lub wypuszczano w górę dowolnie.

Następnie linę balonu przymocowano do łodzi torpedowej i poślęgowano na morze i z powrotem.

Z kolei przywiązano balon do wozu, ciągniętego przez ośmiu ludzi, za którym postępował oddział żołnierzy. Ci ostatni przedstawiali mieli wojsko, wysiadające na ląd. Oddział w marszu różne przewidywał przeszkody, stwierdzając tem, iż balon na uwięzi tak na lądzie, jak i morzu, poważne usługi oddać jest w stanie.

We wrześniu przeprowadzono dalszy ciąg prób na morzu. Z portu tulońskiego do wysp Hyeryjskich z balonem na uwięzi popłynęła łódź torpedowa „Andacienx” w towarzystwie szkolnego artyleryjskiego okrętu „Couronne” i statku „St. Louis”. Balon przeniesiono następnie na ten ostatni i tu oficerowie obydwóch okrętów odbywali próby, wznosząc się aż do 300 metrów wysokości. Kapitan statku „St. Louis” z wysokości 250 metrów za pomocą telefonu wydawał rozkazy i kierował statkiem z całą dokładnością.

Na zakończenie doświadczeń kapitan Serpette, rozkazawszy balon uwolnić, wznosił się do wysokości 1,800 metr. i opuścił się następnie na otwartym morzu. Łódź torpedowa zabrała go, zanim kosz balonu dosięgnął powierzchni wody.

Na zasadzie prób powyższych powstał zamiar zaopatrzenia każdego z pancerników w zapasy wodoru, którym każdej chwili możnaby napełniać balony.

Sztab szkoły w Lagoubran ma być znacznie powiększony.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Now. wr. dowiaduje się, iż ministerjum finansów opracowuje projekt podwyższenia cel od zagranicznych owoców.

= *Grażdanin* dowiaduje się, iż komisja celna postanowiła podwyższyć dwukrotnie cło od preparatów chemicznych.

= Według informacji dzienników petersburskich, ministerjum spraw wewnętrznych poruszyło kwestję pożyteczności szczepienia bydła zarazy syberyjskiej, w celu zapobieżenia szerzeniu się epizootji naturalnej.

= Z powodu morderstwa na osobach s. p. Szmita i Kuźnieckiego w wagonie kolei bydgoskiej, *Grażdanin* w oddzielnym artykule popiera sprawę skasowania dotychczas używanych na kolejach liniek sygnałowych i zastąpienia ich dzwonekami elektrycznymi, funkcjonującymi za naciśnięciem z zewnątrz wagonu.

być zawsze płatną z góry, posłał jej rano 10,000 uprzedzając, że 5,000 doręczy po operze.

Wieczorem Adelina udała się do teatru i zaczęła się ubierać, a tymczasem posłała wiernego swego sługę, Franchiego z Brescji, do dyrektora. Nieodstępny strażnik *divy* rzekł mu:

— Pani moja już się ubrała, ale bncików nie obuje dopóki reszty pieniędzy nie dostanie.

Na takie *dictum* Mapleson posłał 3,000.

W chwili potem giermek wrócił znowu i skrobiąc się w głowę dodał:

Proszę pana, moja pani włożyła już jeden bncik, i kazała powiedzieć, że włoży drugi po odebraniu resztujących dwóch tysięcy.

Wagon, w którym zwykła jeździć, wielkości domku, był areydzieniem Pullmana i kosztował 62,000 fr. W kąpielowej izdebce jego znajdowała się srebrna wanna ze szczerobłotnym kranem.

Resasco w ostatniej swej podróży do Ameryki pod tytułem *4 le Rive de Plata* opisuje, że w Buenos Ayres tych wieczorów, kiedy Patti śpiewała, same pańskie powozy, stojące przed teatrem, ciągnęły się przez półtora kilometra. Kiedy się przedstawienia skończyły, impresario Ciacchi kazał wmurować w ścianę głównego argentyńskiego teatru pamiątkowy lapidarny napis na cześć *divy*, a wszystkie sprzęty *châletu*, w którym mieszkała, puszczone zostały na licytację i sprzedane po bajecznych cenach.

W bieżącym roku Patti podpisała była trzecieletnią umowę z londyńskim przedsiębiorcą Harrisonem, mocą której ma otrzymywać za każdy koncert w Londynie po 800 funt. st., a po 500 za każdy koncert na prowincji.

Dobrogost.

= Dochodzi nas wiadomość z Petersburga, iż naczelnikom okręgów górniczych mają być składane jak niżej, raporty o ilości węgla kamiennego w zapasach od następujących osób: zarządzających kopalniami o ilości węgla, złożonego na rampach torów podjazdowych do kopalni, gotowego do nalożenia; od zawiadowców stacji krańcowych, przeładunkowych lub większego odbioru węgla kamiennego i ilości węgla przywiezionego, odebranego i znajdującego się na składach, wreszcie od prezydentów miast o ilości węgla, znajdującego się u hurtowników. W raportach oznaczony będzie po za obrachunkiem remanent węgla. Powyższe rozporządzenie ma na celu unormowanie cen mineralnego paliwa.

= Tygodnik petersburski *Zapadno słowiań. wiestnik* w ostatnim numerze z d. 25-go listopada r. b. donosi, iż na numerze tym kończy swoją egzystencję, dodaje wszakże, że zawieszenie wydawnictwa może być tylko czasowe. Tygodnik zajmował się wyłącznie sprawami społeczno-ekonomicznymi słowiańszczyzny.

= Po otwarciu linii telegraficznej z Pekinu do Kjachty, mogą być wysyłane z Rosji depesze po tej linii za opłatą po 2 franki 10 centymów za wyraz do Kjachty; dalej według obowiązującej taryfy.

= Niezadługo spodziewane jest w drodze prawodawczej określenie odpowiedzialności starszych rejentów za niewłaściwe, za niskie ostepowanie zarejestrowanych aktów kupna nieruchomości lub wypisów hipotecznych, albo zwyczajnych, tam gdzie nie istnieją urzędnicy hipoteczni, potrzebnych do sprzedaży własności nieruchomości przez publiczną licytację. Określenie stopnia wysokości kary pozostawiono rządzącemu senatowi.

= Śledztwo w znanej sprawie zamordowania artystki teatrów warszawskich, Marii Wisnowskiej, jak donosi *Warsz. dziennik*, już jest ukończone. Z powodu skomplikowania sprawy śledztwo ciągnęło się pięć miesięcy, samych świadków zbadano przeszło stu. Akta śledcze tworzą dwa grube tomy. Zda się, że sprawa wraz z aktem oskarżenia wejdzie do sądu w początku grudnia, a termin sądenia przypadnie w styczniu.

= Do sobotniej superrewizji popisowych z cyrkulu jerozolimskiego, posiadających prolongaty z lat zeszytych, powołano ogółem osób 139 (chrześcijan 75-ciu i żydów 64-ch). Z tej liczby wzięto do wojaka 9-ciu (chrześcijan 5-ciu i żydów 4-ch), do pospolitego ruszenia zaliczono 53-ch (chrześcijan 28-iu i żydów 25-ciu), odróczenie do roku przyszłego udzielono 61 (chrześcijan 32-ch i żydów 29-ciu), do szpitala odesłano 11-tu (chrześcijan 6-ciu i żydów 5-ciu), za zupełnie niezdolnego uznano jednego żyda, nie stawilo się zaś 4-ch chrześcijan.

= Dowiadujemy się, że dyrekcje szczegółowe Towarzystwa kredytowego ziemskiego otrzymały polecenie dyrekcji głównej, aby przy wystawianiu na sprzedaż ostateczną dóbr, obciążonych prawami hipotecznymi skarbu i instytucji, zawiadamiały prokuratorję o terminach sprzedaży tych dóbr, oraz przesyłały jej kopję warunków licytacyjnych.

= W celu obmyślenia środków zbierania składek na opał dla biednych, członkowie rady opiekuńczej ubogich cyrkulu XII-go na Pradze zbierają się na posiedzenie w d. 5 ym b. m., o godz. 5-iej po południu, w lokalu Towarzystwa dobroczynności.

= Ilość przyznanych pożyczek w kasie pożyczkowo-rzemieślniczej cyrkulów I/XI, II/III i IV-go przy ulicy Podwale jest tak znaczną, iż zarząd, nie porządkując odpowiednią gotówką, zmuszony jest od dnia dzisiejszego wstrzymać przyjmowanie dalszych podań.

= Posiedzenie kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich odbędzie się w resursie obywatelskiej d. 3-go b. m., o godzinie 11-iej przed południem.

= W rozporządzeniu rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej znajdują się trzy nagrody z zapisu Józefa Zacharkiewicza dla lokalnych wyznania chrześcijańskiego za długoletnią służbę w jednym miejscu. Nagrody są następujące: pierwsza za 20 lat służby 150 rs., druga za 15 lat 75 rs., trzecia za 10 lat 45 rs. Prośby wnosić można do d. 17-go stycznia.

= Wczoraj w sali magistratu miasta Warszawy odbyło się posiedzenie ogólnego zgromadzenia członków archikonfraterni literackiej pod przewodnictwem protektora czynnego, radcy stanu, p. Adama Gagatnickiego. Celem zebrania było dopełnienie wyborów do nowej rady gospodarczej na rok przyszły. Rezultat ich okazał się następujący: do nowej rady weszli pp.: Mieczysław Pronaszkó, Wacław Dobrowolski, Antoni Bystrzanowski, Bronisław

Starzeński, Teofil Konig, Władysław Trzebiecki, Bronisław Bagiński, Roman Holizer, Bronisław Knoll, Julian Rottermund, Stanisław Gargulski, Ferdynand Kesel; na zastępców pp.: Maciej Mucharski, Władysław Nawroczyński, Gustaw Brokowski i Stanisław Oleksiński. Na senjora administrującego wybrany został p. Wacław Dobrowolski, na senjora kontrolującego p. Mieczysław Pronaszkó i na podskarbiego p. Gustaw Brokowski.

= Otworzony niedawno dalszy ciąg ulicy Wspólnej od Nowowiejskiej do Leopoldyny otrzyma wkrótce bruki i chodniki, na co zarząd miejski wyznaczył potrzebny fundusz.

= Z powodu pogorszenia się stanu sanitarnego, w mieście naszym jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia otwarty zostaje na czas zimy szpital zapasowy za rogatką wolską na 30 chorych.

= Termin składania egzaminów na stopnie nauczycielskie oznaczony został na d. 13-ty b. m.

= Dyrektorem filii Banku handlowego w Petersburgu został mianowany wicedyrektor tegoż Banku w Warszawie, p. Eugeniusz Zieliński, którego stanowisko zajmie dotychczasowy naczelnik wydziału komisowego, p. Wojciech Sawicki.

= Referentem inspekcji rządowej kolei w Królestwie Polskim (na miejsce p. Antonowskiego, mianowany został p. Jegorów, urzędnik kancelarii gubernatora tauryckiego.

= Członkiem sądu okręgowego kieleckiego mianowany został p. Amalicki, towarzysz prokuratora tego sądu okręgowego.

= Okrąg naukowy warszawski zamianował na posadę nauczyciela religii w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych ks. Antoniego Józefa Martynskiego, dotychczasowego wikariusza parafii Grodzkiej.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: dowódca 16-go korpusu generał-adjutant ks. Szachowski z Żytomierza, dowodzący wojskami odeskiego okręgu wojennego generał-adjutant hr. Musin-Puszkina z Odessy, pomocnik naczelnika sztabu warszawskiego okręgu wojennego generał-major Kirasakow z Pultuska, szambelan hr. Bobryński z Wiednia, profesor uniwersytetu rz. r. st. Jan Oboleński z Charkowa i szambelan rz. r. st. Albertow z zagranicy, wyjechali zaś za granicę szambelan r. st. baron von der Palen.

= Z teatru i muzyki.

* Występ wczorajszy panny Cordier w roli Walentyny w „Hugonotach” potwierdził w zupełności to wrażenie dodatnie, któreśmy wynieśli z pierwszego debiutu.

Jest to artystka rzeczywiście, umiejąca dary natury skojarzyć z wynikami doskonałej szkoły.

Słuchacze mieli jeden z najprzyjemniejszych wieczorów operowych, do czego niemało przyczynił się również udział pp. Mysziugi, Sillicha i Aleksandro-wicza.

* Dzisiaj w Rozmaitościach „Świeczka zgasła” i „Zemsta za mur graniczny”, a w Małym „Zabobon”.

* Repertuar na dzień jutrzejszy zapowiada: w teatrze Letnim „Fausta”, z udziałem panny Cordier i p. Sillicha, w Rozmaitościach „Jacusia” Lubowskiego, a w Małym „Kłusowników” i „Skrzypki czarodziejskie” z Zimajerową.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są pilnie próbami z „Ciarachów” Galasiewicza.

Pierwsze przedstawienie w sobotę.

Nazajutrz (w niedzielę) ukaże się pierwszy raz w teatrze Małym wódewil „Niniche”.

* „Ojciec marnotrawny”, jeden z dawniejszych utworów Al. Dumasa syna, wielony był ma do repertuaru teatru Rozmaitości, z p. Leszczyńskim w tytułowej roli.

W szeregu bliższych nas nowalij repertuarowych figurują też „Ubogie lwice” Augiera.

* W zapowiedzianym na piątek wieczorze symfonicznym p. Barcewicz odegra pierwszy raz „Koncert węgierski” (D moll) Joachima, oraz „Pieśń wieczorną” Schumana i „Jota Navarra” Sarassatego.

* Dziś, o godz. 8-iej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej koncert p. Szlezgierówny.

* Onegdajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 356, Małym 434, w Letnim widowiska nie było: wczorajszego: w Rozmaitości 525, Letnim 506, Małym 473, na koncercie studenckim w salach redutowych 1,332. Ogółem w ciągu soboty i niedzieli znajdowało się na rozmaitych widowiskach 8.662 osób.

= U wioślarzy.

Wczorajszy wieczór w salce na Królewskiej śmiało możemy nazwać uroczystym

Dobry program, wykonany nader udatnie i obchodzone wczoraj dzisiejsze imieniny p. Eligjusza Malesszewskiego, dzielnego gospodarza lokalu, usprawiedliwiają zupełnie te nazwę.

Amatorowie, jak zwykle, wywiązali się wybornie z ról swoich, jak zwykle też zaznaczyć nam wypada, zupełnie zasłużone triumfy p. K. Święcieckiej (Nella „w Alpach”) i p. W. Bukatego (Narecz w „Pafnocy i Narecz”), ponad programem jednakże znalazło się album złożone z fotografii i aforyzmów wszystkich biorących udział w teatrzykach i koncertach u wioślarzy amatorów, które panna Sierpińska, po skończonym przedstawieniu, wręczyła solenizantowi, przemawiając doń w kilku serdecznych wyrazach.

Brat wioślarski złożył „ukochanemu swemu gospodarzowi” życzenia za pośrednictwem olbrzymiego kartonu okolicznościowego, ozdobionego scenami z życia towarzyskiego na Królewskiej, rysunku p. Podkowińskiego.

= Odczyt Janikowskiego.

Wczorajsza pogadanka o plemionach, zamieszkujących okolice Gór Kryształowych w Afryce, sprowadziła do sal muzealnych liczny zastęp publiczności, która z prawdziwą ciekawością przysłuchiwała się opowieściom sympatycznego podróżnika.

Pogawędkę swoją p. Janikowski rozpoczął od pojęć religijnych plemienia Mpangue, z kolei przeszedł do obrzędów, stosunków rodzinnych i obyczajów plemienia, które pod wpływem misyj chrześcijańskich zaczyna powoli przybierać barwę szlachetniejszą.

Licznie zebrana publiczność obdarzyła prelegenta gorącym oklaskiem.

Druga pogawędka odbędzie się w nadchodzący czwartek, o godzinie 6-iej wieczorem.

= Bal na ubogich.

Na odbytem w sobotę posiedzeniu członków rady opiekuńczej ubogich cyrkulu XII na Pradze uchwalono, iżby wydawanie bezpłatnych porcji obiadowych ubogim, zakwalifikowanym przez członków rozpocząć od czwartku, t. j. od dnia 4 b. m.

Porcje te wydawane będą codziennie w lokalu, ofiarowanym przez p. Różyckiego przy ulicy Brzeskiej pod nadzorem uproszonych dam.

Ponieważ jednak istniejące fundusze są bardzo ograniczone i żadną miarą na cały ciąg zimy nie wystarczą, przeto zaprojektowano urządzenie w nadchodzącym karnawale balu na rzecz bezpłatnych obiadów.

Bal taki, dany w ubiegłym karnawale, miał wielkie powodzenie.

Termin balu nie jest jeszcze stanowczo oznaczony, prawdopodobnie jednak odbędzie on się około 17-go stycznia w lokalu resursy obywatelskiej.

= Zakład Jachowicza.

Dla zapoznania się z obecnym stanem funduszy na rozszerzenie zakładu sierot chłopców imienia Jachowicza, oraz dla powzięcia decyzji na przyszłość, jutro o godzinie 5-iej po południu odbędzie się narada członków komitetu, zajmującego się tą sprawą.

Posiedzenie odbędzie się w gmachu Towarzystwa dobroczynności.

= Roboty kolejowe.

Dowiadujemy się, iż w wykazie robót większych, mających się wykonać w r. p. na kolei terespolskiej, figurują między innemi następujące pozycje:

1) przebudowa mostu na rzece Kostrzeni (w. 63-ia), przy powiększeniu wylotu z 12-tu na 18 sążni bież., kosztem rs. 26,532;

2) podwyższenie filarów mostu na 42-iej wiorście i przyległego plantu, kosztem rs. 5000;

3) budowa mostu żelaznego na 73-iej w., z otworem 1 sąż szerokim, celem zastąpienia istniejącej tam obecnie rury żelaznej, kosztem rs. 8,000;

4) wzmocnienie ferm wszystkich wogóle mostów żelaznych, ze względu na istniejący projekt zakupu i wprowadzenia w ruch ciężkich parowozów 8-kołowych—kosztem około 14,100 rs. i nakłonnice

5) wzmocnienie konstrukcji górnej części mostu na rzece Bugu zachodnim (w. 194-ta)—kosztem około 20,300 rs.

= Spór.

W sprawie redukcji pensyj, przyznanych emerytom kolei terespolskiej, mamy dziś do zaznaczenia kilka szczegółów.

W imieniu ogółu zebrało się kilku emerytów, w celu przeprowadzenia całej sprawy.

Grono to krząta się obecnie około zebrania poważnych argumentów, mających wykazać bezzasadność okólnikowego rozporządzenia zarządu kasy zjednoczenia i z motywami temi wystąpić w drodze polubownej do rady zarządzającej.

W razie otrzymania nieprzychylniej odpowiedzi, wystąpią oni dla poszukiwania praw swoich na drogę sądową, po wystosowaniu uprzednim do rady rejentalnego wezwania o wstrzymanie potrąceń.

= Papierosy do Belgii.

W dniu wczorajszym jeden z tutejszych fabrykantów wysłał do Antwerpii papierosów za 360 rs. Żądającymi byli zarząd „Jockey clubu” i „Cercle” kupiecki.

Dodać należy, iż protektorami naszych wyrobów są często bywający w Warszawie akcjonariusze belgijskiej kolei wiedeńskiej.

= Poważna strata.

Jeden z tutejszych mieszkańców grał na giełdzie berlińskiej przez swego agenta na zwykłą rabli.

Pan L. ryzykował znaczne sumy.

Obecnie przy kryciu różnicy wypadnie graczowi zapłacić około 10,000 marek.

Przed kilku laty p. L., podobnie operując, zarobił trzy razy tyle, ile obecnie traci.

= Ujęci.

W dniu wczorajszym przytrzymano w Łowiczu na stacji 12 rodzin wychodźców, w liczbie 30-tu osób. Są to włościanie częścią z gub. lubelskiej, częścią z wolińskiej.

Wszyscy posiadają nader ograniczone środki.

Główny przewodnik, w chwili gdy uciekał, został schwytany.

Włościanie powtarzali białymutne cuda o Brazylii. Biednym, obalamucenym chłopkom dano przytułek w magistracie.

Dziś, po spisaniu protokółów, zostaną odesłani do rodzinnych wiosek.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Andrzeja Sredzińskiego przy ul. Pawiej pod nr. 13-ym skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z magazynu krawieckiego Teofila Skulskiego przy ul. Krakowskie Przedmieście pod nr. 16-ym skradziono futro i czapkę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Dzielnej pod nr. 5-ym Jakubowi Oucierowi w oddziale pocztowym przy ul. Pawiej pod nr. 2-im skradziono pugilares z włosami na sumę 500 rs. — Z mieszkania Wilhelma Ekla przy ul. Mokotowskiej pod nr. 19-ym skradziono ubranie wartości 172 rs. — W dziedzińcu domu pod nr. 67-ym w alei Jerolimskiej Wincentemu Lipskiemu jakiś złodziej oderwał trzy budy skórzanego u dorożek wartości 100 rs.

= Oryginalne przejechanie.

Wczorajszego wieczoru na ul. Senatorskiej, w pobliżu domu pod nr. 5-ym, dorożkarz, jak zauważono № 1,244, przejechał jakiegoś chłopca, który poniósł bolesne obrażenia.

Dorożkarz, z błyskawiczną szybkością zeskoczył z koźła, porwał chłopca na ręce i, umieściwszy w dorożce, nader szybko odjechał.

Zapewne odwiózł go do mieszkania, lecz to jest domysł, więc śledztwo zarządzone.

= Awanturnicy.

Noce wczorajszej w bawarji za rogatkami wolskimi Szymon Esler i Józef Baliński, zostali bez żadnego powodu zaczepieni przez trzy pijane indywidua.

Sprzeczką zamieniła się niebawem w bójkę.

Awanturnicy poturbowali nie tylko Eslera i Balińskiego, lecz zranili w głowę Bertę Arendową, bufetową, która usiłowała zająć koniec polozyc.

Nadto pijani goście rozbili kilkanaście butelek, zlamali stół i parę krzeseł.

Sprawy awantury bezkarnie umknąć zdołali.

= Dwa podrzucenia.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 9-ym przy ul. Grzybowskiej znaleziono w sieni podrzucone niemowlę płci męskiej, przy którym była metryka chrztu na imię Marjana Kruszkowskiego.

Na ul. Żelaznej pod nr. 33-im znaleziono również chłopczyka, liczącego kilka miesięcy życia.

Obu podrzutek umieszczono u Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

Przybyły przed kilku dniami z Kiszyniowa Job Maier wczoraj w południe pod nr. 13-ym przy ul. Nalewki, z niewiadomej przyczyny nagle życie zakończył.

Również z niewiadomego powodu nagle zmarła Emilja Knolowa, zamieszkała pod nr. 7-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście, licząca 58 lat wieku.

= Sześć pożarów.

W ciągu ubiegłej doby zdarzyło się aż sześć drobnych pożarów.

Pod nr. 25-ym przy ul. Nalewki wyłknął ogień na poddaszu, ugaszony przez toporników z 1-go oddziału.

Strażak Borowski, jadąc do ognia, spadł z konia i dotkliwie się potłukł.

Pod nr. 5-ym przy ul. Kościelnej, w jednym z mieszkań na 3-em piętrze, od silnie rozpalonego pieca zapaliła się ściana drewniana.

Pożar stłumili topornicy z pierwszego oddziału straży.

Przy ul. Muranowskiej pod nr. 26-ym od pieca zapaliła się podłoga, pod nr. 71-ym przy ul. Nowolipki belka w kominie wpaszczyła się, a pod nr. 57-ym przy ul. Twardojskiej.

W powyższych wypadkach miejscowi mieszkańcy ogień stłumili.

Wreszcie pod nr. 11-ym przy ul. Krochmalnej zapaliła się belka, podłoga i sufit.

Topornicy z 4-go oddziału pożar ugasił.

Koncert wczorajszy.

Przygotowywany oddawna koncert na rzecz niezamożnych studentów odbył się wczoraj w salach re-dutowych z zachowaniem wszystkich tradycyjnych okoliczności, któremi ta roczystość doroczna się wyróżnia.

Najwięcej charakterystyczną jest zazwyczaj ta gotowość słuchaczy do zapelnienia sali, nie wylaczając i miejsc na galerji.

Niemaloważną w tem gra rolę staranność około ułożenia programu obfitego, któryby zdołał nie tylko zainteresować mnogością popisów, ale i przyciągnąć. To też, gdy wśród imion zdobiących program, ukazało się imię Romany Popiel-Swieckiej, niepodobna było już wątpić, że sala koncertowa będzie zapelniona.

I rzeczywiście, przyjmowano z zapalem każda dantine artyzmu. Pan Münchheimer, główny kierownik koncertu, popisał się nową uwerturą „Dźwięki tajemnicze”, stanowiącą utwór opracowany starannie z umietytnym wyzyskaniem efektów orkiestrowych. Dopelniając popisów instrumentalnych p. Aloiz wykonał *andante* z koncertu Molique’a, oraz zapoznał słuchaczy ze swoją kompozycją orkiestrową „Danse orientale” — p. Schlocher zaś dał wiązanke utworów Szopena (nokturn *des major*) Paganiniego-Lisza (*La campanella*) i nad program walcu M. Moszkowskiego (*E major*).

Solistkami wokalnemi były: panna Marja Kwiecińska (aria z „Cyrylika” i nad program „Bolero” Dessauera) i p. D’Orio cavatine z op. „Cavaleria rusticana” Mascagniego, walczyk Arditego i nad program niezapomnianą nigdy „Kalinę” Komorowskiego. Pan Komierowski artystycznie wykonał romans „Le soir” Gounoda i dwukrotnie rzewną „Dumkę” K. Kratzera.

„Lutnia” dała szereg pieśni, jakby dla kontrastu z aurą, prawdziwie wiosennych: „W noc majową” M. Kotarbińskiego, „Wiosnę” Abta i t. d., wykonanych prześlicznie.

A pani Romana Popiel-Swiecka?

Z ust jej usłyszeliśmy symfonię żywego słowa, spowitego w ten dźwięk szczeroci uczucia, naturalności, który nie daje się ująć w żaden dytyramb pochwalny, a który i dla wczorajszych słuchaczy stanowiąc daninę najsympatyczniejszą, najmielszą. Darżono kwiatami i wienkami wszystkich, zasypywano kwiatami każdy wyraz, wypowiedziany ustami tej zawsze czarodziejki.

Takie są dzieje koncertu „studereckiego”, koncertu, jak zwykle stanowiącego barwną wiązanke obywatelskiej ofiarności i prawdziwie młodzieńczej, pełnej entuzjazmu wdzięczności.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-iej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków komitetu, zajmującego się rozszerzeniem zakładu sierot chłopców.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-iej zrana, przed urzędem rekrutkim w b. barakach rekrutkich na Pradze stawić się mają z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkulów: wolskiego i jerozolimskiego, do superrewizji ci popisów, którzy d. 28-go listopada losowali i wyciągnęli № 101—359; pojutrze, t. j. d. 3-go b. m., z powodu święta prawosławnego, czynności komisji poborowej będą zawieszono.

— Do d. 2-go grudnia wszyscy właściciele nieruchomości w Warszawie obowiązani są wyznaczyć dla swoich stróżów odpowiednie mieszkania, odpowiadające warunkom higienicznym; po tym terminie właściciele, nie stosujący się do tego rozporządzenia, mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

— D. 2-go grudnia, o godz. 5-iej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego, na którym dokonane będą wybory.

— D. 2-go grudnia, w zarządzie zakładów górniczych w Suchedniowie, odbędzie się licytacja na dostawę w r. 1890-ym i 1891-ym drzewa budulcowego dla budowy rządowych i kopalni żelaza w okręgu górniczym zachodnim; wadium należy złożyć w wysokości 180 rs.

— D. 2-go grudnia, w m. Gostyninie, w lokalu kasy miejskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa gostyńskiego, w gubernji warszawskiej, w ilości 7,432 sztuk, ocenionej na rs. 31,578.

— D. 2-go grudnia, w magistracie m. Kola, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego kolskiego, w gubernji kaliskiej, w ilości 3,743 sztuk, ocenionej na rs. 9,280.

— D. 2-go grudnia, o godz. 12-iej w południe, w zarządzie warszawskiego kantoru Banku państwa, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa sosnowego i brzożowego do opalania gmachów bankowych.

— D. 2-go grudnia, o godzinie 10-iej zrana, w domu pod № 9-ym przy ulicy hr. Berga, odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów likwidującego się Towarzystwa warszawskiej fabryki stali. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odrębne ono zostanie do d. 16-go t. m. i w tym terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

— D. 2-go grudnia, w kancelarji komisji wojskowej budowy koszar w m. Białymstoku, gubernji grodzieńskiej, odbędzie się licytacja na dostawę materiałów drzewnych do budowy koszar w ciągu r. p. na sumę około 80,000 rs.; przy deklaracji należy złożyć wadium w wysokości 20% wartości dostawy.

Z rozporządzeń policyjnych.

(Dokończenia.)

d) W rubryce „imiona rodziców” wypisać imiona ojca i matki, z wymienieniem nazwiska matki, przed zamążpójściem;

e) W rubryce „data urodzenia”, wyszczególnić

nie tylko rok, lecz miesiąc i dzień urodzenia, z wyjątkiem wypadków, kiedy wiek określony jest przez urząd rekrutki z powierzchowności;

f) Co do legitymacji, należy szczegółowo wymienić przez kogo, kiedy, za jakim numerem i na jaki przeciąg czasu wydany został paszport, lub inny dowód legitymacyjny;

g) nazwiska dzieci przy rodzicach wypisywać należy na kartce matki, lub w razie jej śmierci na kartce ojca, lecz tylko tych, które nie mają jeszcze lat 14; jeżeli zaś matka jest zamężną powtórnie, to o dzieciach z pierwszego małżeństwa, noszących inne nazwisko, należy wypisywać oddzielne kartki;

h) w rubryce „sposób utrzymania i rodzaj zajęć” należy szczegółowo wymienić nie tylko obecny, lecz o ile można i poprzedni stan, np. „urzędnik takiej a takiej dekansterji, oficer dymisjonowany”, lub „utrzymujący się z procentów od kapitału, b. obywatel”, albo „współpracownik takiej a takiej gazety, poprzednio urzędnik sądowy”, lub „emeryt, zajmujący się pośrednictwem w nabywaniu i sprzedaży nieruchomości” i t. p.; na kartkach o dzieciach, niezajmujących jeszcze samodzielnego stanowiska, należy wyszczególnić stan ojca, na kartkach zaś kobiet zamężnych, stan tudzież imiona ich mężów, np. „przy mężu Janie, szewcu”; co do wdów: należy wymienić po kim one pozostały i czym się trudnią; na kartkach o kupcach nadmienić jaką wykupują gildję, na kartkach zaś o rzemieślnikach — do jakiego należą cechu lub rzemiosła;

i) w kartkach stałych mieszkańców, w ostatniej rubryce, należy bezwarunkowo wypisywać numer domu, w którym był zapisany do ksiąg podczas spisu legalnego w r. 1865-ym; jeżeli zaś mieszkaniec został zapisany do ksiąg ludności stałej po roku 1865-ym, to należy wymienić numer tego domu, w którym był zapisany po raz pierwszy;

j) pieczęcie na kartkach powinny być wyraźne, dlatego też używanie atramentu, zamiast tuszu, zabrania się;

k) kartki meldunkowe nie powinny być pomięte, nadto wypisywane wyraźnie i czytelnie, bez podskrobań, jeżeli zaś zajdzie potrzeba poprawki, to o niej należy uczynić stosowną wzmiankę; imiona i nazwiska, zwłaszcza na pierwszej stronie kartki, należy wypisywać dużymi literami;

l) daty na kartkach wypisywać podwójnie, według obu stylów, przyczem daty obowiązkowo należy wypisywać tak, aby data wymieniona u góry i po lewej stronie na dole pierwszej stronicy kartki meldunkowej oznaczała czas zameldowania osoby do ksiąg ludności lub wymeldowania jej, a data po prawej i na odwrotnej stronie kartki, czas sporządzenia kartki.

8) Kartki meldunkowe, które będą służyły do zmiany skorowidza adresowego, mają być wypisane o osobach zapisanych w księgi ludności do d. 15 (27) stycznia 1891 r. włącznie; o zmianach zaś pobytu mieszkańców, jakie zajdą podczas przygotowywania rzeczonych kartek przez właścicieli domów i w ogóle po 15 (27) stycznia 1891 roku, kartki należy wypisywać i zdawać w porządku zwyczajnym, przepisany przez instrukcję, t. j. zupełnie niezależnie od kartek mających służyć do zmiany skorowidza sekcji adresowej.

9) Prowadzenie ksiąg ludności w języku ruskim stanie się obowiązującym od dnia 15 (27) stycznia 1891 r., przyczem w księgach domów prywatnych, aż do czasu oddzielnej decyzji, imiona i nazwiska, podobnie jak w kartkach meldunkowych, należy wypisywać pod tekstem ruskim w nawiasach po polsku, literami łacińskimi.

Bliższy dozór nad wykonaniem powyżej wyszczególnionego wkłada się na panów komisarzy cyrkulowych, którym polecam bezzwłocznie poruczyć starszym dozorcóm policyjnym szczegółowo obznajmić właścicieli domów z oczekującymi ich czynnościami, oznajmiwszy im przytem, że kartki meldunkowe, wydrukowane tylko po rusku, mogą być nabywane po cenie, obecnie praktykowanej, w magistracie m. Warszawy, który kupującym ustępuje 5%, oraz w sklepach prywatnych.

Naczelnik sekcji adresowej, po otrzymaniu od komisarzy cyrkulowych kartek meldunkowych, postara się o prawidłowe i jaknajprędsze ułożenie nowego skorowidza ruchomego, przyczem dozwalam wzmiankowanej sekcji, w razie wątpliwości lub omyłek, spostrzeżonych w kartkach meldunkowych, celem bezzwłocznego sprostowania rzeczonych niedokładności, wzywać przez telegraf właścicieli lub rządzców domów z księgami meldunkowymi i dokumentami mieszkańców, zastrzegając jednak, aby wezwania te dopełniane były jedynie w razie koniecznej potrzeby i z wiedzą r. st. p. Michałowicza, zarządzającego podwładną mi kancelarją, na którego władzą ogólną nadzór nad czynnościami organów sekcji adresowej, pracujących przy zmianie skorowidza ludności miasta.

Za nieakuratne wykonanie niniejszego rozporządzenia winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności prawnej.
(Gaz. p.o.)

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze,

Znowu zmuszeni jesteśmy odierać zarzuty, uczynione nam przez p. Żukowskiego, właściciela firmy fotograficznej „Konstanty”, który w odpowiedzi na nasze publiczne oświadczenie, iż nie podzielamy poglądów jego na stosunek między właścicielami zakładów i współpracownikami, w niegrzeczny sposób napada na nas, z zarzutem, iż „zabiegami konkurencji” zniewoliły pod artykułem podpisanym fotografów do wystąpienia przeciw jego nieszlachetnemu zachowaniu się, wobec faktu odmówienia ze strony jego pomocy współpracownikowi, s. p. Jędrzejewskiemu.

O co właściwie chodzi p. Żukowskiemu? Zarzutów nie zbija żadnymi kontrdowodami i tylko apeluje do publiczności, z zapewnieniem, iż konkurencja zawistna pragnie go zdyskredytować, lecz, na szczęście, pociesza się, że klient przychodzi do zakładów fotograficznych po dobre fotografie, a nie po objawy filantropii...

Ależ oświadczamy raz jeszcze, iż z p. Żukowskim nie mieliśmy żadnej łączności obywatelskiej, a tembardziej nie uważał go nikt z fotografów jako konkurenta, gdyż jako niefachowiec nie może nawet rozprawić o sztuce fotograficznej i jakkolwiek nazywa p. Ż. swój zakład „największym”, to chyba dlatego, iż mieści się przy wielkiej ulicy...

A zatem p. Ż., mówiąc o „naszej reklamie”, myślał raczej o zareklamowaniu swego zakładu, zarzucając nam, że chcemy obalamyć publiczność frazesami. Niech się jednak p. Ż. nie troszczy o los publiczności, która znowu nie jest tak naiwna, ażeby dawała się uwodzić frazesami i szczególnie w ocenie doskonałości wyrobów fotograficznych ma aż nadto dobrze wyrobione zdanie, w których zakładach szukać dobrych fotografii.

Pod względem cnót społecznych również nie czynimy p. Ż. konkurencji i owszem jesteśmy nawet zbudowani tem, że zbudziło się z uspienia serce jego i już drugi datek za pośrednictwem Kurjera złożył na cele dobroczynne, a ostatnim razem przeznaczył rs. 10 na przyspieszenie budowy szpitala w Tworkach, z czego okazuje się, że i on dba o dobro innych, z tą tylko różnicą, iż my współpracownikom naszym w ciężkiej niedoli spieszymy z pomocą, p. Ż. zaś chciałby swym dalkiem przyspieszyć budowę szpitala, aby współpracownicy jego, w wypadku nieszczęścia pozbawieni pomocy i zrozwaznieni, mogli znaleźć przytułek w Tworkach.

Na tem kończymy naszą polemikę z p. Ż., który sam wywołując niepotrzebnie wilka z lasu, gniewa się potem, iż wywołaniem tem sam siebie moralną szkodę wyrządził.

firma „Conrad”, J. Mieczkowski,
Hincha, „Rembrandt”,
firma Kostka i Mulert,
Walery Twardziński, Karoli i Pusch.

ZE ŚWIATA.

× Z Poznania donoszą nam: W Inowrocławiu panują pomiędzy dziećmi tamtejszej szkoły symultannej epidemii żarnicy. Na 70—80 dzieci jednej z klas tejże szkoły zachorowało przeszło 40. Tamże na zebraniu Towarzystwa rolniczego poruszona była sprawa ubezpieczeń na starość i inwalidów, oraz sprawa wychodźstwa do Brazylii i obiedwie szeroko rozbiegane. Po zebraniu odbyła się uczta na cześć pp. Łucjana Grabskiego i dyrektora Walżyka, obydwoje wielce zasłużonych około rozwoju cukrowni w Kruszwicy.

× Slub. W Krakowie odbył się obrząd zaślubin panny Zofii Darowskiej, córki s. p. Feliksa i Zofii z Walewskich Darowskich, z p. Bohdanem Kuszlem, synem p. Juliana Kusza, właściciela dóbr Niwiski i Żeliszew, położonych w powiecie siedleckim, oraz s. p. Marji z Popławskich. Uroczystość odbyła się w gronie rodzin obojga naręczonych oraz znajomych w kaplicy jego eminencji ks. kardynała Dunajewskiego, który też młodej parze błogosławieństwa udzielił.

× Ciekawa powieść. Jak się dowiaduje *Gaz. lwowska*, w „Przeglądzie polskim” ukaże się wkrótce powieść, wielce oryginalna, bo po polsku napisana przez francuza. Autorem jest panna Ludwika Rouher (dziś pani de Baulny), córka zmarłego ministra Eugenjusza Rouher. Obdarzona szczególną łatwością do języków, panna Rouher, po wielu innych, ciekawa była poznać język polski, a poznawszy go, tak go sobie upodobała, że zaprzęgnęła spróbować, czy potrafiłaby nim władać i tak próbując, napisała powieść. Jest ona wzięta wyłącznie z francuskiego życia, a nosi tytuł „Romans profesora”.

× Dla reklamy. Ołbrzymi, czerwony, zabudowany szalenie wehikuł przejeżdżał temi dniami po ulicach Pażyża, gromadząc dookoła całe tłumy ciekawych. Pojazd ten niezwykajny podzielony był wewnątrz na trzy części, stanowiące salon i sypialnię, z przepychem, w stylu z epoki Ludwika XV-go urządzone, a obok stajnię. W salonie

dwoje karłów, wystrojonych według ostatniej mody, z cygarami w ustach grało w szachy, w stajence zaś niewielki chłopiec czyścił dwa drobne kuce. Wszystko razem stanowiło reklamę występującej w „Cirque d'Oliver” trupy karłów.

× Sztuczne rubiny. W sprawie otrzymanych przez pp. Freymy i Verneuil'a sztucznych rubinów, o których wystawieniu w Akademii umiejętności paryskiej przed kilku dniami donosiliśmy, dodajemy tu jeszcze parę szczegółów, nadesłanych nam przez korespondenta z Brukseli, gdzie okazy sztucznych klejnotów oglądać już można u niektórych złotników. Wyżej wymienieni chemicy otrzymali rubiny drogą syntezy przez działanie fluoratu-baryty i węglanu potasu na glin w stanie niekryształicznym przy temperaturze 1350° Cels. Jest to temperatura tak wysoka, iż pp. Freymy i Verneuil o mało nie postradali wzroku podczas doświadczeń. Kryształy, otrzymane tą drogą, przybierają najpierw barwę błękitną, następnie fioletową, a potem dobiera właściwą, krwawą. Dwie pierwsze barwy nie dały się jeszcze dotąd utrwalić, jakkolwiek ma być to rzeczą możliwą. Do tej pory otrzymane kryształy ważą *maximum* 0,75 gram, t. j. mniej więcej 1/8 karata. Jak już donosiliśmy, cena sztucznych rubinów, ze względu na trudności, połączone z otrzymywaniem ich, niewiele niższa jest od tej, jaką mają w handlu prawdziwe rubiny.

× Wytrwały więzień. Pokazuje się, iż więzienie życie ludzkie zachowuje na długie lata. Temi czasy zmarł w Geelong (Wiktorja) w Australji starzec, liczący 101 lat, a zmarł w zamknięciu. Skazany w r. 1819-ym na więzienie dożywotnie, przeżył w nim 71 lat.

× Wiekowy pamiętnik. Według doniesień pisma angielskiego *Academy*, odnaleziony został głośny dziennik Krzysztofa Kolumba, który, zgodnie z podaniem, zaginął miał w czasie burzy w powrotnej drodze żeglarsza z nowego świata. *Academy* dowiadywa się, że cenny manuskrypt znalazł się wypadkiem w sieci pewnego rybaka walijskiego w okolicach Tenby. Że rękopis, nie uległszy zniszczeniu, 400 lat przeleżał w morzu, fakt to cudowniejszy od samego odkrycia Ameryki. Cudowna chyba również łatwości *Academy*.

× Lasecznik przed 2000 laty. Dr. Miodoński w jednym z pism zagranicznych zwraca uwagę na dzieło Terentiusza Varrona „Rerum Rusticarum”, w którym ten jasno rozwija teorię lasecznika. Pięze on mianowicie w r. 37-ym przed Chrystusem, że w okolicach błotnistych mnożą się niewidzialne dla oka stworzonka, które za pośrednictwem powietrza, przez ucho i nos dostają się do ludzkiego organizmu, ciężkie w nim wywołując choroby.

— W dzień św. Andrzeja. Na budowę kościoła na Pradze: za duszę s. p. Andrzeja i Ludwika rs. 2. J. M.

— Proszeni jesteśmy o oznaczenie, iż skład herbaty chińskiej pod firmą Tsin-Lun na Krakowskim-Przedmieściu № 67 ofiarował na rzecz „Kolonij letnich dla biednych słabowitych dzieci” 50 funtów wyborowej herbaty, za co składa się niniejszem podziękowanie.

NEKROLOGJA.

HENRYK IŻYCKI,

OBYWATEL ZIEMSKI.

opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 29-go listopada r. b., przeżywszy lat 65. Pozostali brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbędzie się mające w dniu 2 grudnia, tj. w wtorek, o godzinie 11-iej przed poł. w górnym kościele Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Do grobu rodzinnego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Władysław Szczepanowski,

obywatel ziemski, właściciel dóbr Kościejów, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu 28 listopada r. b., przeżywszy lat 29. Pogrzeb w głębokim smutku rodzice i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbędzie się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno dnia 3-go grudnia to jest we środę, o godzinie 10-iej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie do dworca dr. żel. warsz.-wiedeńskiej dla przewiezienia do grobów rodzinnych w Krakowie.

+ Za duszę s. p. Henryka hrabiego Małachowskiego,

odprawione będzie we wtorek, to jest dnia 2-go grudnia jako w rocznicę urodzin, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie 9-iej zrana nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4184—

EUGENI GRZYBOWSKI,

właściciel dóbr Słubice, b. sędzia pokoju.

opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach zakończył życie dnia 1-go grudnia r. b. Msze święte odprawiać się będą w mieszkaniu zmarłego (Nowy Świat № 27) codziennie od godziny 10-iej zrana, aż do dnia pogrzebu o którym nastąpią oddzielne ogłoszenia. —1550—

EMILJA z de HENNING-HEIDENREICHÓW KNOLL,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59, w dniu 30-ym listopada r. b. zasnąła w Bogu. Ciężko strapieni mąż z rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok odbędzie się mające dnia 3-go grudnia, to jest we środę, o godzinie 2-iej po południu z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —2-1546—

EDWARD ETTINGER,

były naczelnik kantoru pocztowo-telegraficznego w Nowo-Georgiewsku,

zmarł w Lublinie w wieku lat 55, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 12 (24) listopada r. b. i pochowany na miejscowym cmentarzu prawosławnym.

S. p. Edward jako dobry kolega szanowany i lubiany był powszechnie, czego dowodem było liczne zebranie się na pogrzebie i odniesienie jego zwłok od wrót cmentarza do mogiły na barkach kolegów. —4175—

+ We środę, to jest dnia 3-go grudnia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Lucyny Kürst,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza rodzinę i życzliwych. —4166—

+ W dniu 3-im /grudnia r. b., to jest we środę, o godzinie 8-iej rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę s. p. hr. Franciszka Potockiego i s. p. Karoliny Rostworowskiej, a to z legatu przez niegdy Karolinę Rostworowską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1525—

+ W dniu 2-im grudnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie 10-iej zrana w kościółku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Jana Kantego Gregorowicza, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłych. —1533—

+ W piątek, to jest dnia 5-go grudnia, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p. Benigny z Przesmyckich

Sawickiej,

odbędzie się nabożeństwo za jej duszę w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej i pół zrana. —1473—

+ W dniu 3-im grudnia, t. j. we środę, za duszę

ś. p. Ksawerego Karasińskiego,

b. obrońcy przy senacie, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana, na które to pozostała w nieutulonym żalu wdowa krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —4174—

+ W dniu 3-im grudnia, we środę, jako w piątą rocznicę śmierci s. p. Bolesława Wysieckiego, b. oficera b. wojsk polskich, odprawi się za spókoj jego duszy nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała wdowa zaprasza. —1544—

+ We wtorek, t. j. d. 2-go grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Rafała Szeripo,

b. sztabs-kapitana 30-go poltawskiego pułku, odprawione będzie w kościele na Powązkach, o godz. 10-iej rano, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona i syn zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —4150—

+ We wtorek, d. 2-go grudnia, odbędzie się żałobna wotywa o godz. 11-iej zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w rocznicę śmierci s. p. Ludwika z Sierszputowskich Preysa, na którą pozostała siostrzenica zaprasza rodzinę i znajomych. —1549—

+ Jutro, t. j. we wtorek, d. 2-go grudnia, jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. JÓZEFA BARANIECKIEGO,

urzędnika dyr. główn. Tow. kred. ziemsk., odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godz. 9-iej i pół zrana żałobna wotywa na którą pozostała w smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4172—

+ Za spókoj duszy s. p. Anny Ludwika ZACHARIEWICZOWEJ, odprawi się jutro, we wtorek, o godz. 10-iej rano, w kościele św. Krzyża wotywa żałobna, na którą siostrzenica i siostrzenica zapraszają życzliwych. —4181—

† D. 3-go grudnia, t. j. we środę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Felicji Piotrowskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy, o godz. 11-ej rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu. —4185—

† Za duszę ś. p. Stanisława DACIEWICZA,

obywatela m. Warszawy, w d. 3-im grudnia, t. j. w środę, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. 10-ej zrana, na której pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Jutro, o godz. 8-ej rano, w kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Jana przy ul. Świętojańskiej, odprawiona będzie msza św. za duszę ukochanej matki i babki naszej.

ś. p. Katarzyny z Prędowskich Rydeckiej.

N A D E S Ł A N E.

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w Warszawie (hotel Europejski) polecają znacznie ulepszone papierosy „Dobre” à 60 kop. „Renoma”, „Desser”, lit. „A”, lit. „B”, lit. „C”, lit. „D”, w cenie rs. 1 za 100 szt. i inne wyższych gatunków, własnej fabryki pod firmą „Noblesse”, prosząc Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na firmę (Kalinowski i Przepiórkowski), znajdującą się wewnątrz każdego pudełka.

Kalinowski i Przepiórkowski.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Kair 30-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Jego Cesarska Wysockość Cesarzewicz Następca Tronu wraz z Towarzyszami podróży przybył dziś do Luksoru, jutro będzie oglądał Karnak i statuę Memnona, w poniedziałek zaś wyjedzie do Janch.

Petersburg 30-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Z Berlina piszą do *Praw. wiestn.*, że rząd niemiecki zabroni przyjmowania chorych tuberkuleznych do lecznic prywatnych i że cała sprawa wynalazku Kocha przejdzie w ręce rządu.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Wiedeń 30-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Powszechną uwagę zwrócił tutaj artykuł organu dworskiego *Fremdenblatt*, uderzający na hr. Taafego za niepowodzenie ugody. Artykuł ten, przypisywany inspiracji węgierskich sfer rządowych, naganiał gabinet przedlitawski za to, że odegrał w ugodzie rolę strony trzeciej, neutralnej, podczas kiedy powinien był wnieść projekty ugodowe wprost jako wniosek rządu i wszelkimi środkami, jakie konstytucja podaje mu w ręce, wymusić ich uchwalenie.

Praga czeska 30-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Namiestnik hr. Franciszek Thun powołany został do Wiednia, celem złożenia cesarzowi raportu o stanie ugody. (Aj. półn.)

Praga czeska 30-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Sejm zdołał uchwalić tylko 15 artykułów ustawy o radzie kultury krajowej. W styczniu ma przystąpić do dalszych obrad nad rzeczonym projektem.

POJEDYNEK RIEGERA.

Praga czeska 30-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Na oświadczenie posła młodoczeskiego, Vaszatego, że bić się będzie tylko z samym Riegerem, spisali sekundanci wyzywającego (zięcia Riegera, Czerwinki; *przyp. red.*) protokół, w którym wychodząc z załady, że w obronie honoru kobiety i starca mają prawo żądać satysfakcji ich mężcy krewni, uznają Vaszatego za indywidualum, niezdolne do dania honorowej satysfakcji.

SENSACYJNY PROCES.

Wiedeń 30-go listopada. (Tel. Biura kor.) — Wezoraj zapadł wyrok przed sądem przysięgłych w procesie najgłośniejszego dzisiaj antisemity wiedeńskiego, posła i radcy miejskiego dr. Luegera przeciw redaktorowi *Sonn- und Montagszeitung*, Aleksandrowi Scharfowi, o obrazę honoru. Sąd skazał Scharfa na zapłacenie 1000 zlr. grzywny lub sześć miesięcy więzienia. (Scharf zarzucał w swoim dzienniku Luegerowi, że jako adwokat postępował bezwzględnie ze swą ubogą klientelą, której wrzekomo broni w życiu publicznym przed wyzyskiem kapitalizmu; *przyp. red.*)

MANIFEST PARNELLA.

Londyn 30-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Gladstone ogłosił list w odpowiedzi na piątkowy manifest Parnella. Zaprzecza on, aby w rozmowie z Parnellem przedstawiał mu jakiekolwiek obowiązujące formalne propozycje. Były to pogadanki natury czysto poufnej. Opinia publiczna zwraca się coraz ostrzej przeciw Parnellowi. Nawet główny organ ligi narodowej w Dublinie, *Freesmans Journal*, powiada, że niema dzisiaj porządnego człowieka w Anglii, który odważyłby się bronić Parnella.

Londyn 30-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzienniki zarzucają Parnellowi, że w manifestcie swoim nie znalazł ani jednego wyrazu na usprawiedliwienie swojego życia nieobyčajnego, poprzestając na niedyskretnym odkryciu tajemnicy i układach, które jesienią r. 1889-go Gladstone i Morley prowadzili z nim, obiecując mu w razie przyścia do władzy urząd sekretarza stanu dla Irlandji. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że manifest Parnella zerwie ostatecznie sojusz pomiędzy parnellistami i angielskim stronnictwem liberalnym, przez co sprawa *home rule'u* upada.

„GROSS-WIEN”

Wiedeń 30-go listopada. (Tel. Biura koresp.) — Wszystkie sejmy krajowe zostały już zamknięte, oprócz niższo-austriackiego, który obraduje jeszcze nad nowym statutem gminnym dla Wiednia połączonego z gminami przedmiejskimi. Antisemici tendencyjnie przewlekają rozprawy, pragnąc udaremnić przyście do skutku ustawy. (Wmawiają oni w ludność przedmiejską, że skutkiem połączenia jej z Wiedniem w jedną gminę zmuszeni będą płacić wyższe podatki; *przyp. red.*) Ponieważ rządowi zależy koniecznie na przyjęciu rzeczzonego statutu, który zamienia Wiedeń w dwumiljonowe prawie miasto, prawdopodobnie w styczniu zwołana będzie sesja dopełniająca, gdyby dziś lub jutro ustawy nie przyjęto.

Lwów 30-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Sejm przed rozejściem się uchwalił wnioski szkolne prof. Romańczuka, dotyczące zaprowadzenia języka rusińskiego w niektórych seminarjach nauczycielskich. Metropolita Sembratowicz i namiestnik hr. Kazimierz Badeni wyrazili z tego powodu swe szczególne zadowolenie. (Aj. półn.)

Wiedeń 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Tutejsza rada zdrowia uchwaliła stosowanie metody Kocha tylko na klinikach przy ścisłym dozorze lekarskim. W przeciwnym razie bowiem środek mógłby okazać się szkodliwym.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — W skutek rozpowszechniania się pogłosek, jakoby ruski minister finansów przez zakupy złota dla dobra gospodarzy rolnych, wywierał nacisk na kurs rubla, *Börsen Courier* uważa, że pożądanem w interesie russkiego kredytu państwowego byłoby urzędowe i półurzędowe objaśnienie operacji, robionych z walutą. W tutejszych kołach finansowych nie liczą na to, ażeby się spełniły życzenia *Börsen Couriera* i ażeby ze strony russkiej nastąpiły jakie objaśnienia w przedmiocie operacji z walutą, ponieważ na wszystkie zapytania, zwracane od kilku lat do russkiego ministra finansów w sprawie operacji z walutą, odpowiadał on zawsze z największą uprzejmością, że w kwestji waluty jest zwolennikiem złota, a ponieważ według przysłowia: „mowa jest srebrem, a milczenie złotem”, przeto woli milczeć.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Przybyło tu czterech delegatów sultana, celem studiowania metody Kocha.

Berlin d. 1-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — *Hamburger Nachrichten* zaprzeczają doniesieniom, jakoby ks. Bismark dał inicjatywę do uwolnienia byłego ministra rolnictwa, barona Luciusa, od opłaty należytości stempłowej 30,000 marek przy utworzeniu nowego fidei komisu. Uwolnienie było dziełem zmarłego cesarza Wilhelma. (Odkrycie tej sprawy od tygodnia stanowi przedmiot żywej polemiki

w Niemczech, ponieważ Lucius jest milionerem; *przyp. red.*)

Wrocław 30-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Niebawem dozwolony będzie przywóz żywych świń z Rosji do Bytomia i Mysłowic pod warunkiem, że ulegną niezwłocznie zabiciu.

Londyn 1-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Bank angielski zniży niebawem dyskonto.

Londyn 30-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Wysłani do Ameryki parneliści: O'Brien i Dillon telegrafowali do wiceprezesa irlandzkiego stronnictwa narodowego, Mac Carthy, że manifest Parnella przejął ich głęboką boleścią. Nie jest rzeczą możliwą, aby Parnell pozostał i nadal przewodzącą stronnictwa. Opinię swoją uzasadniają oni w obszernej depeszy. (Aj. półn.)

Rzym 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Król Humbert podpisał rozległą amnestję.

Bukareszt 30-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Senat wybrał przewodniczącym kandydata opozycji starozachowawczej, generała Florescu 53 głosami przeciw 52, które otrzymał kandydat rządowy. Prezes gabinetu jen. Manu oświadczył, że do uchwały tej przywiązuje szczególną wagę i złoży o niej raport królowi. (Aj. półn.)

Bukareszt 30-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — W uzupełnionym gabinecie dotychczasowy minister spraw publicznych, Marghiloman, objął tekę rolnictwa i dóbr państwa po Paucescu, Majoresku tekę oświaty i czasowo robót publicznych, Triredafil sprawiedliwość.

Belgrad 30-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Skupczyna uchwaliła adres większości. Opozycja liberalna zarzucała rządowi serwilizm wobec posła austriackiego, barona Thoemmela.

Sofja 30-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Wszyscy przedstawiciele zagraniczni, uwierzytelnieni przy rządzie księżęym, odpowiedzieli na notę Grekowa, zawiadamiającą ich o objęciu teki spraw zewnętrznych, w sposób życzliwy dla nowego ministra, wyrażając zarazem życzenie utrzymania i nadal dobrych stosunków urzędowych.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) —

Ruble w gotówce 235 95 (onegdaj 236.—)

Ruble na dostawę 235 25 (onegdaj 236.—)

Na tropie.

Milczenie nasze o zbrodni w pociągu nr. 5 w ciągu ostatnich paru dni zechcą czytelnicy uwzględnić potrzebą pominięcia wielu szczegółów, aby nie tamować prawidłowego biegu śledztwa.

Pomijając dzisiaj nagromadzone przez naszych korespondentów i specjalnych sprawozdawców wiadomości, dotyczące rozmaitych wywijań się morderców z rąk sprawiedliwości, poprzestajemy na szczegółach, wyświetlających tylko samą zbrodnię.

Ostatni pasażer, jadący z ofiarami i zbrodniarzami w saloniku wagonu nr. 7,412, dr. B., opowiada, co następuje:

Przy wyjeździe z Warszawy dr. B. niechętnie wsiadał do saloniku, czując jakiś instynktowny wstręt do dwóch indywiduów, które stanowczo uważał za podejrzanę.

Nie było wszakże w innych przedziałach miejsca, więc się zdecydował jechać w owym saloniku.

Kuźniki wkrótce po ruszeniu pociągu przejeżdżali się dwa razy i wyrzekli:

— Oby pomyślnie zajechać...

Po drodze, co stacja prawie ktoś wysiadał.

Kuźniki w Grodzisku, w Rudzie i, zdaje się, w Skierniewicach wychodził do bufetu.

Z towarzyszem swoim Schmittem niewiele rozmawiał.

W Skierniewicach, kiedy w saloniku zostało się ogółem 5 osób, dr. B. przez całą stację do Łowicza obserwował i zapamiętał następujące szczegóły.

Franciszek Pawlak (jak się teraz przekonywa z fotografii) siedział na ławce przeciwległej do ścian, oddzielającej salonik od przedziału pocztowego.

Był on spokojny, podpierał się ręką, czapkę miał na oczach zasuniętą.

Dr. B. doskonale pamięta, iż Pawlak był z bródką blond, zapewne przyprawną, gdyż z innych opowiadań okazuje się, że morderca na kilka dni przed zbrodnią miał tylko wąsy.

Zachowanie się Jana Wyroskiewicza, jako nowicjusza w zbrodni, było całkiem odmienne.

Co chwila wstawał, przechadzając się po wagonie. Zglądał w okna, jedno z nich nawet otworzył, i dopiero na zwróceną przez dr. B. uwagę, że jest zimno, zamknął.

Tak dojechano do Łowicza i dr. B. opuszczył wagon, zostawiając ofiary w następującej sytuacji.

Kuźnicki położył się na ławce i spał.

Schmitt, w pół leżąc, drzemał.

Mordercy więc mieli dla siebie szansę zaskoczyć obu śpiących.

Tem się daje tłumaczyć brak obrony, zwłaszcza ze strony Kuźnickiego, który, według opinii swych znajomych w Ostrowie, potrafił poruszyć z miejsca wóz, naładowany burakami.

Okazuje się, iż Stanisław Baczyński, ogrodnik z Odelinka, nie miał żony, lecz uprawiał *faux ménage*.

Niby-żona Baczyńskiego nazywa się Szymczakówna.

Wszystkich pieniędzy odnaleziono już 25,000 rs. Wyroskiewicz od swego współnika dostał przy podziale łupu 14,000 rs.

Dzięki rozporządzeniu władzy wyższej, wójei gmin i soltysi ogłaszają dziś we wszystkich wsiach, iż surowe kary grożą tym, którzyby przechowywali zbrodniarzy.

Podobizny łotrów są już tak rozpowszechnione, iż wszyscy milujący porządek społeczny ludzie, oburzeni niesłychanym zuchwalstwem morderców, powinni dolożyć starań, aby takie wyrzutki społeczeństwa otrzymali jaknajrychlej zasłużoną karę.

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały po myślnie, obiecywały bowiem 236.50 i około 237, co odpowiada kursom 42.27½ i 42.20 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały zwykłą dążność giełdy berlińskiej z powodu zakupów ze strony spekulacji. U nas rozpoczęto dziś obroty kursem 42.30 (równia 236.40 m. bez kosztów), który obniżono do 42.15 (t. j. 237.30 m. za 100 rs.) po nadejściu powyższych taksacji. Przy tak obniżonej cenie rozwinął się dość znaczny pokup waluty, skutkiem czego kurs Berlina wplątowego podniósł się do 42.27½ (236.50 m.). Różnice pomiędzy początkowym i końcowym kursem tworzyły dziś 2½ kop., a przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu 12½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywającego od d. 1-go do 31-go stycznia r. p. po 42.32½, a z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 42.30 i w końcu b. m. po 42.12½, oraz z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca b. m. po 42.10.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 42.30, 42.27½, 42.25, 42.22½, 42.20, 42.15, 42.22½, 42.25 i 42.27½, przeważnie jednak po kursach 42.22½, 42.25 i 42.27½, żądając 42.50. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.10 i 42.20. Londynu długiego kupiono podobno 2,000 f. st. po 8.50. Krótki Londyn ceduła urzędowa notuje po 8.56, t. j. prawie o 2/3 % zawyżoko. Paryż krótki chciano zbyć po 34.25, nabywano zaś po 34.05, 34.10 i 34.12½. Wiedeń krótki sprzedawano po 74.90 i 75, przy żądaniu po 75.30.

W papierach obrotu duże, przy dążności malej. Żądano za listy likwidacyjne 91.50 i 91.25, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 91.20 i 91.25 za kilkadziesiąt tysięcy (około 100,000 w sztukach dużych, oraz 90.75 i 91 w drobnych odcinkach). Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu nominalnym po 104.50 I i II em., poszukiwano III em. po 105.25, bez oddawców. Ulokowano kilka listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 212.50. Wzięto kilkadziesiąt tysięcy biletów Banku państwa II i V em. po 102.65 i 102.75. Nową pożyczkę 4%, chciano zbyć po 89.35, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 89.10.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.— I ser. i po 95.50 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej serii po 96.65, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serii po 95.25, 95.30, 95.35 i 95.40. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99, 98.25, 95.50, 94.75 i 94.30, stosownie do serii; zabrano kilka tysięcy IV-ej serii po 94.40 i 94.50, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serii po 94, 94.05 i 94.10. Ulokowano kilka tysięcy obligacji kanalizacyjnych m. Warszawy po 90.50 i 90.60, przy chęci otrzymania 91.

Zapłacono 1.37½, 1.37½ i 1.37½ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 42.25, 42.27½ i 42.30 za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.48 do 8.51½, garniec od 2.76

do 2.77. Dowozy normalne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. sp. i hurt. spir. 10.60.

Przewodzenia z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 1-go grudnia. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korey, usposobienie było niechętnie, sprzedaż utrudniona, za wyborową płacono 5.82½ i 5.85, za białą 5.70, psza zupełnie nie miało nabywców. Zyto nieco mocniej, dostarczono 400 korey, wyborowe ziarno osiągało 4.50 i 4.60, średnie 4.35 i 4.45. Owsa 150 korey rozprzedano na detal, średni po 2.30 do 2.40, wyborowy po 2.55 do 2.60. Jęczmienia 40 korey dwurzędowego kupiono po 4.05.—Wczorajszy targ praski dosyć był ożywiony. Zyto spokojnie, ceny bez zmiany, wyborowe 78—79 kop., średnie po 76—77 kop., ordynaryjne 73—75 kop. Owies mocno, sprzedano dosyć znaczną ilość, wyborowy po 73—75 kop., średni po 69—72 kop., ordynaryjny po 63—65 kop. Jęczmień mocno 70—79 kop. Kasza jaglana słabo, po 90 do 100 kop. stosownie do gatunku.

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA.

pismo miesięczne poświęcone naukom, literaturze, sztukom pięknym i sprawom społecznym, wychodzić będzie w roku przyszłym 1891 na tych samych warunkach prenumeraty.

W guberniach Królestwa i Cesarstwa oraz we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego „Biblioteka Warszawska” kosztuje:

Rocznie rs. 10

Półrocznie „ 5

W Warszawie zaś:

Rocznie „ 9

Półrocznie „ 4 kop. 50

Kwartalnie „ 2 „ 25

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o przesyłanie prenumeraty wprost do Redakcji „Biblioteki Warszawskiej” Foksal nr 6, gdyż to zapewni najlepiej akurata ekspedycję pisma.

Upraszamy również o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Przyjmują prenumeratę także wszystkie księgarnie w Królestwie i Cesarstwie. Opłata za ogłoszenia w „Bibliotece Warszawskiej” wynosi:

Za ogłoszenie zapelniające jedną całą stronicę formatu „Bibl. Warsz.” rs. 5; za także ogłoszenie na ½ stronicy rs. 3; za także ogłoszenie na ¼ stronicy rs. 2. Redakcja. 1500r

TEATR FRANCUSKI.

Dziś: Pożegnalne przedstawienie trupy francuskiej

„La Mascotte” (1-szy akt)

Wielkie divertissement i 1545r

„Le petit Faust” (2-gi akt).

Koncert

A. REISENAUER

Alfreda odbędzie się we czwartek,

d. 4 Grudnia r. b. o g. 8-ej w sali resursy Obywatelskiej.

1541r

W ogrzewanym Cyrku ul. Ordynacka

Cyrk włoski M. Truzzi.

Dziś, w poniedziałek, wielkie nadzwyczajne przedstawienie na beneficjum ulubionych gimnastyków 3-ich br. Richavi. Występ wszystkich artystów, artystek i kłownów. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wieczorem. 1547r

Jutro 1-szy występ M-lle Camille de Walberg.

— W magazynie Tytusa Kowalskiego, d. J. Penkala, Senatorska nr 10, złożono do sprzedania futra: z elek amerykańskich za rs. 150, z niedźwiadzków za rs. 85, z łapek sobolowych za rs. 75. Salopę lisową i popielicową. 1541r

PAPIEROSY

MIR

w cenie 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop. z czystego tureckiego tytoniu w opakowaniu płaskim, bardzo praktycznym, wypuściła fabryka turecka

„OTTOMAN” W ST.-PETERSBURGU.

Są do nabycia w składach tabaczych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Skład główny na Królestwo Polskie u 1513r

W. MUŚNICKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE.

Jednocześnie zwracamy uwagę na wypuszczone niezbyt dawno papierosy tejsze fabryki pod nazwą „MERCI” w cenie 10 szt. 10 kop., które uzyskały wielkie uznanie wśród pałającej je publiczności.

GRÓDZISK 4051

oddział hydropatyczny, kąpiele igliwiowe i inne, pensjonat leczniczy, OTWARTE przez CAŁĄ ZIMĘ.

— Dentysta Piotr Klejn wyjechał na czas dłuższy za granicę. 4158

Od Lecznicy Drugiej

róg Nowo-Miodowej i Senatorskiej nr 2/11 (dom dawniej Roeslera).

Dr Majkowski rozpoczął jak dawniej przyjęcia z chorobami skórnymi i wenerycznymi w niedzielę, wtorki i czwartki od g. 12—1. 4092

Dr Z. Paderewski

zamieszkał w m. Rawie (gub. piotrkowskiej). 4097

WYSTAWA STAŁA PRÓB I WZORÓW

TOWARÓW WYWOZOWYCH

Krak.-Przedm. 66. Wejście bezpłatne. 6516

1532r

— Kąpiele elektryczne o prądzie stałym lub przerwany, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newralgiach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

— Mam zaszczyt zawiadomić JW-ch Panów, iż Restaurację moją z hotelu Francuskiego przenieśliem na ulicę Kotzebue nr 4, naprzeciw telegrafu pod firmą

„Maison Dorée”.

Kuchnia prowadzona będzie przez najpierwszych kucharzy, piwnica zaopatrzona w wina sprowadzane wprost z zagranicy. Wydawać się będą śniadania i kolacje po k. 75. Obiady po rs. 1. Przy lokalu znajduje się pięć gabietów z komfortem urządzonych z pianinami. 4189

Z uszanowaniem

JULES.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kapryśna niech raczy odebrać z poczty ostatni list Jana. 4176

— „Do Alfonsa X.”—O przyjeździe do Warszawy doniosę za kilka dni. Pozdrawiam serdecznie 4191 Zakochana.

— Dla X. X. „400” od M. N.—Nie mając listu, nie byłem w oznaczonym miejscu w niedzielę. Proszę o łaskawą odpowiedź poste-restante. 4190

— Czarnej kawie.—Przybyć nie mogłem, nie będą wcześniej jak w piątek. 4187

NA CZAS GWIAZDKOWY.

Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, poleca

nowe, wyborowe i wielce zajmujące
KSIĄŻKI dla MŁODZIEŻY,

zewnątrznymi kształtami, nie ustępujące zagranicznym.

ZIELIŃSKA MICHALINA. Szesnastoletni Wojewoda. Powieść dla młodzieży. Kartonowane rs. 1 kop. 20. W płótno angielskie, ozdobnie wyłoczone, rs. 1 kop. 80.

PORAŃSKA B. W imię koleżeństwa. Karton. rs. 1.50, opr. 2.

MOLESWORTH. Goście ciotki Klotyldy. Karton. kop. 80.

HERYNG. Dzieci Klauu. Kartonowane kop. 60.

Poprzednio wydane:

LAURIE. Przygody młodego chłopca w szkole. Kartonowana rs. 1 kop. 20. W płótno rs. 1 kop. 80.

SWIDERSKA MARJA. Garbusek. Powieść dla dorastających pańienek. Kartonowane rs. 1. W płótno rs. 1 kop. 50.

MARRYAT KAPITAN. Osadnicy kanadyjscy. Kartonowane rs. 1. W płótno rs. 1 kop. 50.

GERSTAECKER F. Jak wygląda świat i co się na nim znajduje. Opowiadanie jeograficzne i przyrodnicze dla dzieci. rs. 1 kop. 80. W oprawie tekturowej rs. 2 kop. 25. W płótno rs. 2 k. 70. Atlas do tego dzieła (oddzielnie) składający się z 6 mapek — kop. 60.

MERVILLE H. Cztery miesiące pobytu na jednej z wysp Markizów wśród dzikich. Kartonowane rs. 1 kop. 50. W oprawie w płótno rs. 2.

LASKARYS JERZY. Pamiątki starego szlachcica (Soplicy). Według pierwowzoru ułożone dla młodzieży. Ozdobione 8 chromolitografiami i 15-tu drzeworytami, rysunku A. Zaleskiego. Kartonowane rs. 2 kop. 25. W oprawie z płótna rs. 3.

BERTHET E. Młodzież w pięciu częściach świata. Ozdobione 83-ma drzeworytami. Kartonowane rs. 1 kop. 50. Z płótna ang. rs. 2. — Dzieło to nagrodzone 1-szą nagrodą przez Akademię w Paryżu.

Trzy lata pobytu w stepach Ameryki. Przygody młodego sieroty. Ozdobione 12-ma stalerytami kolorowanymi, kartonowane rs. 1 kop. 50, w płótno rs. 2.

ZAJĄCZKOWSKA ZUZANNA. Wytrwałość i praca. — Halina Zagórska. — Ułomni. Trzy powieści dla dzieci. Kartonowane rs. 1 kop. 20. Oprawne w płótno rs. 1 kop. 50.

ZALESKA M. J. Snopek. Powiastki, Opowiadania i Komedijki, dla młodocianego wieku z 8-ma drzeworytami. Kartonowane rs. 1.50. W płótno ang. rs. 2.

TERESA JADWIGA. Ze świata rzeczywistości i ze świata marzeń. Pięć powiastek. Karton. rs. 1 k. 50, w opr. z płótna rs. 1 k. 50.

Wszystkie inne książki na Gwiazdkę przeznaczone, a przez innych wydawców ogłaszane, są do nabycia w wymienionej wyżej Księgarni.

1981r

Najartystyczniejsze i najbogatsze w treść pismo
obrazkowe polskie

„ŚWIAT“

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY
PRENUMEROWAĆ MOŻNA:

w Petersburgu, Księgarnia Br. Rymowicz, 26 ulica Ka-
zańska, oraz na głównych pocztach Cesarstwa.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie 12 rs.; — półrocznie 6 rs.; — kwartalnie 3 rs. 2003r



PÁROWA FABRYKA
Octu Zbożowego
W WARSZAWIE,
Przedokopowa № 36 (róg Nowowiejskiej),
Telefonu № 456.



poleca Ocet w różnych gatunkach, najzdrowszy, najtańszy i najodpowiedniejszy do wszelkich przypałów kuchennych, jak również do konserw i marynat. Nabyć można w Fabryce i we wszystkich sklepach korzennych i spożywczych w Warszawie i na prowincji.

1947R

MSZAŁ I G. SENNEWALD BREWIARZE

Księgarnia, Skład Nut muzycznych, Ekspedycja pism krajowych i zagranicznych, Czytelnia francuska, egzystuje od r. 1823-go w Warszawie, ulica Miodowa № 6.

SPECJALNOŚĆ: Wyborowe francuskie Nowości.

Poleca się do wypełniania wszelkich zleceń w zawód księgarski i handlu nut wchodzących. — Nowości otrzymuje natychmiast po wyjściu. Dostarcza książki i nuty na warunkach przez wydawców ogłaszanych. Brakujące na składzie artykuły sprowadza na żądanie drogą pocztową, w jaknajkrótszym czasie 6 do 8 dni. — Katalogi dostarcza bezpłatnie. — Osobom nie mającym bieżącego rachunku w księgarni, ekspedjuje posyłki natychmiast, po odbiorze zlecenia, za pobraniem pocztowym. — Długoletnia egzystencja firmy daje rękojmię jej solidności i poważnego traktowania swego zawodu. 1622r

Gwardziści

(Kapitan Wilson)

opereta Artura Sullivana

WALC na fortepian 40 kop.

POLKA na fortepian 30 kop.

Do nabycia w Kancelarii Redakcji **Echa Muzycznego** (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach. 1949R

Dla wszystkich

znających

język Francuski

dziennikiem najdokładniejszym, najwięcej interesującym i najtańszym, jest

Wydanie międzynarodowe

TYGODNIOWE GAZETY

L'INDÉPENDANCE BELGE

jedyną, przedsięwziętą w kierunku kosmopolitycznym i międzynarodowym, dającą

dziesięć stron dużego formatu,

zawierającą kompletne streszczenie ruchu politycznego, literackiego, artystycznego, umysłowego, ekonomicznego i nowin, wszystkich stolic całego świata.

Do każdego numeru dołącza się

Dodatek literacki,

w którym mieszczą się najcenniejsze prace literatury francuskiej i obcej, oraz utwory najcenniejszych feljetonistów, nowelistów, i kronikarzy.

W roku bieżącym dodatek ten zawiera prace pp.: Jules Simon, E. Renan, E. Legouvé, Octave Feuillet, L. Halévy, Alph. Daudet, P. Bourget, G. de Maupassant, J. Claretie, F. Coppée, A. Theuriot, H. Meilhac, E. Pailleron, Ch. Gounod, H. Malot, F. Sarcy, C. Saint-Saëns, J. Lemaitre, Anatole France, Tolstoj, E. de Goncourt, Paul Lindau, A. Silvestre, G. de Cherville, Paul Hervieu, duc de Broglie, H. Houssaye, Dostojewski, H. de Parville, Crawford, Hugo Le Roux, Jules Breton, Aurélien Scholl, Gyp i wielu innych.

PRENUMERATA WYNOŚI:

na rok 25 fr., na pół roku 15 fr.

Każdy prenumerator roczny na rok 1891 otrzyma **gratis** nasz dziennik do końca 1890 r.

Numer próbny wysyła się **gratis i franco.** Prenumeratę przyjmuje

L'Administration de l'Indépendance

17, rue des Sables, Bruxelles,

oraz wszystkie biura pocztowe międzynarodowej konwencji, a także główne księgarnie. 1936r

Wyszedł z druku

„Rocznik Płocki“

Kalendarz dla Płocka i okolicy na r. 1891.

Skład główny w Płocku w sklepie stowarzyszenia spożywczego „Zgoda.”

Skład główny w Warszawie, w księgarni **J. Guranowskiego**, Senatorska 32.

„Rocznik Płocki” nabywać można także we wszystkich miastach i miasteczkach gubernji Płockiej.

Cena „Rocznika Płockiego” kop. 30. 1556

Nowości wszystkie

KSIĄŻEK i NUT

gdziekolwiek wydawane, do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Prenumerata na wszystkie pisma

w polskim i obcych językach wydawane. Zamówienia na rok 1891 już się przyjmują.

CENY ZNIŻONE.

Katalogi bezpłatne w Księgarni i Składzie Nut Maurycego Orgelbranda. 1821r

PRAKTYCZNY

Kalendarz Biurkowy

na 1891 r.

nakładem Składu Papieru

St. Winiarskiego

w Warszawie, Nowy-Swiat № 58, wyszedł i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach papieru i księgarniach. 1933R

Cena egzemplarza rs. 1.50.

Do łaskawego uwzględnienia! Uwaga!

Galwanizer-Technik

urządzający wszelkiego rodzaju

Zakłady galwaniczne dla: złocenia, srebrzenia, niklowania, miedzenia, mosiężnienia i t. d.

poleca się interesantom tutejszym przy robotach rzeczonych, tak większych jak i mniejszych, gwarantując ich wykonanie według własnych wskazań i nauki. — Bawił się w Warszawie i zamieszkuje: Hotel Lipski, ulica Bieleńska, pokój № 41. Widzieć można od 10-ej rano do 3-ej po południu. 168)

F. ANCZEWSKI

Najstarsza Fabryka cukrów, karmelków, czekolady,
marcepanów królewskich, soków i konfitur,

egzystująca lat 26,

Niecała Nr 4,

poleca Szanownej Publiczności wyroby swe codziennie świeże, w najprzedniejszym gatunku (ze smakami naturalnymi), w różnorodnych odmianach, stosownie do sezonu, po niskich cenach.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przygotowuje się jak corocznie wielki wybór cukrów choinkowych etc.

Handlującym na prowincji, Cesarstwie i zagranicą, ustępuje się stosowny rabat.

1575

Rada Nadzorcza funduszu dobroczynnego Imienia Wincentego i Pauliny Radziwińskich,

zawiadamia niniejszem, że od dnia 10 Grudnia r. b., u JW. Prezesa Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w biurze przy ulicy Mazowieckiej pod Nr. 13, w godzinach biurowych, będą do przejrzania warunki, pod jakimi należące do funduszu tego dobra Rytomoczydła, z attynencją Ryski, w powiecie Grójeckim położone, zawierające około 1,200 mórg przestrzeni, wypuszczone zostaną w 12-to letnią dzierżawę, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1891 r.—Rada Nadzorcza zastrzega sobie wybór pomiędzy konkurentami.

Warszawa, dnia 28 Listopada 1890 r.

300jr

UBEZPIECZENIE Posagu dla Dziewcząt

Ojcom, opiekunom i w ogóle osobom pragnącym zabezpieczyć przyszłość pańien, poleca się ubezpieczenie posagu

w Towarzystwie Ubezpieczeń

„ROSJA”

Jeżeli naprzykład pragnie się ubezpieczyć dla 2-letniej dziewczynki posag 5,000 rs., mający być wypłaconym po jej dośnięciu do lat 18-tu, to za takie ubezpieczenie należy wnieść do Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja” opłatę kwartalną rs. 58 kop. 63.

W razie śmierci wcześniejszej ubezpieczonego dziecka wpłacone kwoty zwracają się natychmiast.

Towarzystwo „Rosja” oprócz tego dopuszcza ubezpieczonych do udziału w zyskach. Odliczana corocznie część zysków, łącznie z narosłymi procentami, wydaje się jednocześnie wraz z ubezpieczonym posagiem, stanowiąc tym sposobem jego powiększenie.

Do dnia 31 Grudnia 1890 r. w Towarzystwie „Rosja” ubezpieczono dla 10,156 dziewcząt:

posagi na sumę ogólną 24,530,000 rs.

Dla chłopców w ten sam sposób ubezpiecza się kapitał; wypłacany im po dośnięciu do pełnoletności lub stypendjum (renta) na wychowanie.

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmują się i wszelkiego rodzaju wiadomości udzielają się w Zarządzie w St.-Petersburgu (Wielka Morska № 13), w Jeneralnej Reprezentacji w Warszawie (Marszałkowska № 144) i w agenturach Towarzystwa w miastach Królestwa Polskiego.

1945R

Nr. NOWY-SWIAT Nr. 53

GŁÓWNY SKŁAD

Astrachańskiego Kawioru

ILIIN i S-ka,

ma honor donieść Sz. Publiczności, iż otrzymał świeże transporty kawioru, russkich win, delikatesów i konserwów.

Ceny umiarkowane.

FILJE: w Berlinie, Friedrich-Strasse № 198.

w Königsbergu, Kneiph-Lan-gasse № 5.

1581

Poszukuje się LOKALU

w czasie od 1-go Stycznia do 1-go Lipca 1891 r. obszernego, możliwie odosobnionego, ze sklepem frontowym (lub bez takowego), z 3—4 pokojami przybranymi na kantor, z obszernymi łazienkami, z wygodnym wjazdem podwórzowym; oprócz tego mieszkanie w tym samym domu z 3 lub 4 pokojów, dla nowo-otworzyć się mającego interesu technicznego, w dzielnicy objętej ulicami: Nowy-Swiat, K.ólewska, Wielka i Jerozelińska.—Oferty „Dla interesu technicznego” do biura ogłoszeń, Senatorska 26.

2002R

Serownia Kruszyna Borowno

J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki,

przez Kłomnice Dr. Żel. W.-Wied.,

na bieżący sezon poleca wyroby mleczne najwytworniejszego smaku:

SERY TWARDE: *Szwajcarski, Kruszyński, Litewski.*

SERY MIĘKIE TŁUSTE: *Kühbach, Schwarzenberg,*

Limburgski. SERY DESEROWE: *Homadour, Hagen-*

berger, Grand Bré, Coulemiers, Cammembert, Neuf

Chatel, Maslo Roquefort i t. p.

1747R

Główny Skład w Warszawie,

W. TRYNISZEWSKI, Senatorska 8.

?Dentor?

1962R

SANKI

cztero osobowe, Petersburskiej roboty i Magiel pokojowy do sprzedania.—Ulica Graniczna 16, u stróża.

1567

Wiadomość dla Łodzi i okolicy.

MAGASIN DE MOSCOW

Oddział detaliczny składu towarów bławatnych

HERZENBERGA I RAPPEPORTA,

w ŁODZI, 15 ulica Piotrkowska 15, w domu własnym.

Oznajmia niniejszem, że zaopatrzył na sezon zimowy skład swój jak to zwykle czyni i na każdy inny sezon w najświeższe towary, z najlepszych fabryk kraju i zagranicy, których wielki wybór i zapasy znajdują się zawsze na składzie, a mianowicie:

Wyroby wełniane jedwabne, na suknie i pokrycia futer.

Flanele itp.

Aksamity, Plusze.

Miedzy innymi poleca: Dywany, Firanki, Chodniki, Obrusy, Koldry itd.—Gazy paryżskie i materiały wełniane i jedwabne na suknie balowe.—Na żądanie Skład wysyła próby.

Zamówienia wykonywa szybko za zaliczeniem pocztowem (Nachnahme).

2000R

CENY NISKIE LECZ STALE.

Biura Informacyjne i Techniczne, Zarządu Zakładów Gazowych, SKŁAD LAMP I PRZYRZĄDÓW GAZOWYCH,

mieszczą się przy ulicy Senatorskiej Nr 8,
gdzie **bezpłatnie** bywa rozdawany **PODBRECZNIK**
nauczający oszczędnego używania gazu i zastosowania go do
celów gospodarczych i technicznych.

Tamże przyjmują się obstalunki na **KOKS**, najoszczęd-
niejszy materiał opałowy, szczególnie do pieców prz rabia-
nych przez nas w tym celu po cenie kosztu. 369R

OKRYCIA DAMSKIE!

Skład oraz Pracownia Okryć damskich
pod zarządem męskiego prawnika, na-
grozonego medalem na Wystawie war-
sawskiej. — Najświeższe fasony, prędko
i akurata rob. ta!

K. MANTEY,

Świętokrzyszka 8,
Skład Okryć Damskich oraz Fabryka
Staników trykotowych. 1564

Z powodu zwinięcia Magazynu, zupełna
wyprzedaż



MEBLE

po cenach niskich oraz jest kilka Garnitu-
rów nowych i używanych. **W. Pogodziński**,
dawniej **Kalisz**, Senatorska róg Bie-
lańskiej № 22, w podwórzu. 1475

!NA RATY!

Pracownia artystyczna - malarska
Gustawa Heiman,

wykonywa portrety olejne na płótnie z fo-
tografii i z natury, po **ZNIŻONYCH CE-
NACH**, rozkładając **ZAPŁATĘ NA RA-
TY MIESIĘCZNE**. 191R
Marszałkowska 107, miesz. 12.



Łyżwy systemu „Austria”

za najpraktyczniejsze uznane przez
pierwszych łyżwiarzy, sprzedają po
4 ruble parę

F. Jercho i S-ka (nembierz),
Marszałkowska 120. 1574

W MAGAZYNIE

M. SZYSZKA,

Plac Żelaznej Bramy przy Ogródzie Saskim,

rozpocznie się w Poniedziałek dnia 1-go Grudnia

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów,

jako to: Wełnianych na suknie i okrycia, Jedwabnych, Aksamitów, Wel-
wetów, Pluszów fantazyjnych, Satinek, Zefirów, Kołder, Chustek, Flaneli,
Szali sznelowych i Firanek. 1967R

**Czyste
kakao
Blookera**

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie kakao kuracyjnego
wymaga jednej minuty czasu. Czysty
rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek.
Sprzedaje się w znaczniejszych składach to-
warów kolonialnych i aptekach w puszkach bla-
szowanych po 1/2, 1/4, 1/8 kilograma czystej
wagi. Fabrykanci **J. i K. Blooker w Am-
sterdamie**. Skład hurtowy na Rosję: w ma-
gaz. Jawa, Petersburg, na Królestwo, War-
szawa, Królewska 19, u **Józefa Kleinadela**.
Zaleca się dla rekonwalescentów
i dla dzieci, jako

**bardzo
pożywny
napój.**

**Wina Węgierskie
i Krymskie**

raz analizowany jako praw-
dziwy wyrób z wino i
przez powagi le-
karskie zale-
cany.

**COGNAC
KRYMSKI**

Lepszy

na cele lecznicze

niż francuskie Koniaki,

z których największa część

z powodu wyniszczenia wino

przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu karto-
fanego. 614R

Tanjszy, gdyż nie ciąży na takowym wy-
sokie cło i transport około 2 rs.
od butelki, otrzymać można wy-
łącznie w Składzie Win

**Braci Kempnerów,
Długa nr 5.**

Cena: 1/2 but. rs. 1.50, 1/4 kop. 80 1/4 kop. 40.
gatunek wyższy 1/2 but. rs. 2.50 1/2 b. rs. 1.25
Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do
wszystkich St. Dr. Zel. franco w Królestwie
i Zachodnich guberniach Cesarstwa po rs. 9.

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska,
Jadwigi Przeworskiej, Niecała 10, nagrodzo-
na medalem za najlepszy wykład wszystkich
rzemiosł i najgrubniejszy króci. Uczennice
szybkie odnoszą korzyści, ceny przystęp-
ne. 32538

Buchalterji wycza nauczyciel specjalista,
autor „Buchalterji dla Samouków,” (ca-
łość rubla), Gustaw Chwat, Niecała 4. 33483

Biuro prof. de Préchamps, Długa № 25.
Młody Francuz poszukuje pół miejsca lub
za obiad. 33377

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swi-
narskiej, Marszałkowska 128. Kursa gor-
saciarstwa, krawieczyzny. Krawatów, haftu,
koronek, robót włóczkowych. 31745

Francuzka mająca kilka godzin wolnych od
11-4 i od 6-9 poszukuje zajęcia. Jero-
zolimka 58, m. 7. 33652

Muzyki osoba młoda udziela na swoim for-
tepieniu po 25 kop. Marszałkowska 110,
mieszkania 14. 34006

Młoda Niemka, dyplomowana, udziela le-
kcji i u siebie, także korespondencje han-
dlowej i buchalterji od 10-12. Plac św. Ale-
ksandra 6, mieszkania 49. 34086

Najtaniej wycza metody freblowskiej. Za-
kład wychowawczo-gimnastyczny Kapli-
skiej. Wileza 6. 34001

Osoba ze świadectwem konserwatorium, u-
dziela lekcji muzyki i teorii. Długa № 18,
mieszkania 17. 3461r

Poszukuje się na wyjazd do kształcenia
dzieci osoby młodej z patentem gimnazjal-
nym i konwersacją niemiecką. Warunki: pen-
sja rs. 150 i utrzymanie. Oferty nadsyłać pro-
szę pod adresem: Górka, cukrownia „Leonów.”
st. poczt. Soczewka. 32690

Student wydziału fizycz-matematycznego
poszukuje lekcji lub korepetycji. Adres:
Sosnowa № 1, mieszkania 6. Od godz. 4 do 6-ej
wieczorem. 3510r

Student, doświadczony korepetytor, udziela
lekcji tanio. Oferty: kantor Kurjera War-
szawskiego „H.” 34040

Szkoła freblowska, Marszałkowska № 119,
mieszkania 12. 32952

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub
korepetycji za pieniądze lub za obiad. Chmielna № 47, m. 9. 3498r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji
Keller, Senatorska № 11, rog Nowo-Miodo-
wej, dawny dom Roetzlera. 3472r

Bieniesienia osobiste.

List dla W. E. na pocztę (Warszawa poste-
restante).—J. W. 34064

Ostojka 100,000 ma list na pocztę. 34071

Posady i prace.

Buchalter-korespondent w językach pol-
skim i ruskim, szczególnie zaś francuskim
i niemieckim, posiadający nadto angielski i
włoski, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ła-
skawe oferty pod lit. J. W. uprasza się skła-
dać w kantorze Kurjera Warsz. 33782

Pona francuzka, świeżo przybyła, znająca
Bszycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, miesz-
kania 8. 34070

Dziewczynka od lat 12-15 potrzebna jest
do posługi sklepowej. Królewska 31, mie-
szkania 11. 33419

Niemka rodowita poszukuje miejsca do
dzieci i wyreczenia pani w gospodarstwie.
Piękna 42 m. 71. 34005

Gorzelnik, kawaler, pochodzący z Księ-
stwa, z 12-letnią praktyką, dokładnie
obeznany z prowadzeniem gorzelnicy i drożdży
kartoflanych, pracuje przy 4-5 H zielonego
słodu, mając bardzo dobre wydatki; może o-
kazać chlubne świadectwa, poszukuje od 15-go
grudnia lub 1-go stycznia posady. Łaskawe o-
ferty prozę nadesłać pod adresem: W. Smierz-
chański, in Jezewo b. Labischin Revier Schubin
Bdz. Bromberg, Deutschland. 33733

Krawcowa chodzi do domów prywatnych.
Krańska № 19, miesz. 24. 34085

Leśniczy potrzebny jest do rozległych la-
sów w dobrach Justjanów, od Gródna 2
stacje pocztowe po szosie w gub. suwał-
skiej. Wymagana kaucja rs. 2,000. Wiado-
mość Hotel Saski № 41. 33902

Maszynistki i podręczne potrzebne do bie-
lizny. Długa 9, miesz. 1. 33873

Młoda wyrobić posadę stałą człowiekowi
znającemu dokładnie korespondencję han-
dlową w językach niemieckim, francuskim i
polskim. Oferty z oznaczeniem honorarium
pod F. Z. 100 kantor Kurjera Warsz. 34094

Młoda osoba, izraelitka, poszukuje miejsca
w Warszawie lub na wyjazd; posiada języ-
ki i przedmioty w zakresie gimnazjalnym.
Może zarządzać domem, zna krój i roboty rę-
czne. Łaskawe oferty S. S. przyjmuje Kur-
jer. 34065

Obeznany z gospodarstwem rolnem, kawa-
ler, za stół, pensję i tantjeme znaleźć może
miejsce zaraz. Wymagane silne zdrowie, pier-
wszorządne referencje co do zdolności, uczci-
wości i energii oraz kaucja kilkusetrublowa
lub poręczenie osób poważnych na taką sumę.
Oferty z dołączeniem curriculum vitae, z po-
wołaniem się na rekomendację, składać można
w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit.
X. Y. № 22. 3476r

Potrzebna uzdolniona szwaczka do fabryki
gorsetów „Marie”, Niecała № 1. 33805

Poszukuje się zdolnych agentów za kaucją
do sprzedaży na miasteczku kurantnego towa-
ru. Wiadomość na Marszałkowskiej № 83,
miesz. № 1. 33769

Potrzebne są zaraz panny zdolne i podre-
czne do krawieczyzny. Widok № 14, mie-
szkania 22. 33860

Potrzebne są zaraz hafciarki do monogra-
mów na wyjazd, za dobrem wynagrodze-
niem i z całym utrzymaniem. Wiadomość u
L. Kube, Elektoralna 13. 3491r

Potrzebny uczeń do cukierni od 15-16 lat.
Belańska 22. 33978

Potrzebni są kotlarze do roboty łodzi żela-
znych. Oferty adresować: fabryka M. Re-
kosz w Kownie. 33952

Potrzebna sklepowa do liczenia pieczywa,
dobrze wprawna. Wiadomość: Żelazna 78,
od 3 do 6-ej. 33948

Potrzebna panna uzdolniona do haftu kolo-
rowego. Mokotowska № 55, m. 7. 33941

Panny podręczne potrzebne są zaraz. Ku-
rowska, Złota 24. 33861

Potrzebna uczennica do krawieczyzny.
Zurawia 26, mieszkania 9. 33907

Potrzebny od 1-go grudnia buchalter izrae-
lita, znający dobrze podwójną buchalterję,
oraz korespondencję ruską i niemiecką. Of-
erty składać w Kurjerze pod lit. F. K. 3.840

Przychodnia służy do pojedynczego czło-
wieka przy ulicy Elektoralnej potrzebna za-
raz. Wiadomość: kiosk Plac Teatralny. 34087

Potrzebna związka do pończoch. Krak.-
Przedm. 38, m. 12. 34096

Potrzebna osoba posiadająca języki francu-
ski i niemiecki do konwersacji za mieszka-
nie i życie, reszta do umowy. Wspólna 2,
mieszkania 11. 33990

Potrzebne są panny uzdolnione w krawiectwie oraz upinaniu spódnic i prasowaniu stanów. Marja, Ziemia 26. 34102

Publi 100 za wyrobienie miejsca kasjera, magazyniera, inkasenta, podróżującego i t. p. Dyskroja. Oferty pod O. F. Biuro ogłoszeń Senatorska 26. 34173r

Łożę kancej rs. 100 za filje piekarską od Nowego Roku. Adres w kantorze Kurjera pod lit. P. M. 33885

Zdolny maszynista litograficzny poszukiwany na wyjazd. Wiadomość w kantorze Jakóba Fajana i S-ki. Rymarska № 8. 34042

W sprzedaży.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka, Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2570r

Adres: malarni oraz najtańszego w Warszawie skład porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Alfons Starzyński, Nowy-Swiat 8. Fabryka galanterii rzeźbionej, malowanej i wypalanej, przyjmuje obstatunki w zakres pracowni wchodzące. Wielki wybór talerzy. Handlującym rabat. 33220

Adres: malarni i najtańszego w Warszawie skład porcelany St. Mioduszeńskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

A) Materiały meblowe, serwety, koldry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować” Marszałkowska 137, Gietziński. 2800r

Adres: Tania sprzedaż towarów białych, barwańców, resztek, serwet jutowych. Ziemia 27, Wielka 58, mieszka. 23. 3488r

Antyki gdańskie szafy do sprzedania. Podawał № 25, m. 7. 34075

Do sprzedania kompletne urządzenie pokoju sypialnego białe malowane, kwiaty, a morki, w środku machoniowe, w stylu Ludwika XVI, o 30% taniej. Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Swiat 39. 33278

Do sprzedania szeslong bardzo tania. Elektoralna № 19, m. 24. 34056

Do sprzedania sanki czteroosobowe fabryki Rentla, prawie nowe oraz sanki dwuosobowe, male, fasonu petersburskiego. Erywańska 9, stróż wskaże. 33940

Dla dam. Wachlarze stanowczo najtaniej sprzedaje detalicznie skład J. Lukrec, Leszno 41. 33532

Do sprzedania dwa sanie petersburskich di fasonu. Kuźnia angielska R. Chapman, Chmielna № 18. 33423

Do sprzedania futro mekzie, suknie, palto pluszowe. Chłodna № 50, mieszka. 4, od 11 do 3-jej. 33650

Do sprzedania meble, garnitur do salonu: kanapa, sześć krzeseł, fotele, stół, szafka, lustro, gabinet, biurko, etażerka, otomana, krzesła; stół: kredens, stół, krzesła. Widać można od 12-jej w południe, Żorawia domu № 3, mieszka. 33684

Do sprzedania okolicznościowo dwie suknie nowe, podrobie. Obejrzeć można w godzinach między 12—2-gą i 4—6-tą po południu. Wileza 3, m. 10. 33894

Futerko damskie popielate tania do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszka. 23. 34097

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuje, reparaacje, strojenia przyjmuje. Nowy-Swiat № 56. 31813

Fortepian Kralla sprzedam, wynajmę tania. Wileza 6—2. 33842

Fabryka mebli giętych Rogów, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca wielki wybór mebli w różnych fasonach, bardzo tania, 20 procent niżej innych fabryk. — Świeżawski. 33919

Futro mekzie lisy, piękne nurkowe wyłogi, mało używane, garderoba do sprzedania. Nowolipie 41, stróż wskaże. 3493r

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe. „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek” F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Fortepian krótki, bardzo dobry, rs. 120 sprzedaje. Ul. Żorawia 7, poprzeczna ofcyna. 34044

Fortepian czarny do sprzedania za rs. 40. — Wspólna 2, m. 11. 33991

Futro mekzie szopy, suknem kryte, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszka. 8. 33966

Futro mekzie tania do sprzedania. Leszno 51, mieszka. 3. 3503r

Fortepian i pianino zagraniczne, prawie nowe, tania do sprzedania. Chłodna 8, mieszka. 3. 34080

Garnitur czarny fantazyjny, pluszem kryty, bardzo ładny, dobrej roboty, niedrogo sprzedam i otomane. Ul. Miodowa 19, stróż wskaże. 34058

Garnitur mebli, łóżka, szafy, biurko, otomana, szeslong, komoda. Ziemia 24. 34069

Grzyby, buljoni i masło litewskie. Żorawia 24, m. 2. 33630

Jest do sprzedania duży, ładny kołnierz tumałowy z mufą za 60 rs. Wiadomość w hotelu francuskim № 49, w godzinach rannych, do godz. 12 ej. 33889

Jest do sprzedania kostium turecki różowy, jasłowy, haftowany złotem. Cena 50 rs. W domu od 2—3-jej, Smolna 23, m. 14. 33984

Jest do sprzedania algierka mekka skunksami podbita, używana, za bardzo przystępną cenę. Aleje Jerozolimskie № 78, m. 2. 33822

Jest do sprzedania garderoba, bielizna i futro mekzie, suknie i kapelusze damskie, fortepian, maszyna Singera i wanna cynkowa urzędowej roboty. Plac Witkowskiego № 3, mieszka. 2. 33786

Kretony i juty w wielkim wyborze poleca fabryczny skład dywanów Kitynowicza, Mazowiecka 16. Ceny niskie. 2632r

Kredens dębowy bardzo ładny, nowy, do sprzedania. Szczygła № 9, m. 3. 33697

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 370r

Kapusta pud kop. 10 do sprzedania. Zgłaszać się do kantoru „G. Plewako i S-ka”, Bracka 25, w bramie na parterze. 3477r

Karetta czteroosobowa duża, mocno zbudowana, w dobrym stanie, fabryki Romanowskiego, zdatna na omnibus hotelowy, bardzo tania do sprzedania. Chmielna 5, mieszka. 17. 34077

Lankastrówka doskonała, flower, obrazy olejne, meble, maszyna ręczna, samowarek. — Nowy-Swiat 32—22. 33724

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 34036

Meble salony: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, biblioteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszka. 15. 33923

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Ziemia 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszka. 4. 32935

Meble tania, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Magazyn mebli Rabong, Nowy-Swiat № 39, poleca meble własnego wyrobu po cenach przystępnych. 33279

Meble po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 34043

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 34023

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgla, Twarda 37. 2785r

Meble nowe rozmaite trwałe roboty, tania sprzedaje Makow, Solna 9. 33867

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Chłodna 25, mieszka. 9. 34078

Pianino czarne tania do sprzedania. Ziemia 32, m. 15. 33831

Przysłane ze wsi kilkanaście par gołębi czystej rasy białych „kapucynów.” Wiadomość: Zabia 9, stróż Wawrzyniec. 3482r

Pianina tania do sprzedania, najnowsze systemy, 4-letnia gwarancja. Fabryka Koiszwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 34079

Potrzebne sanki petersburskie niedrogo. — Oferty: W. T. Kurjer Warsz. 33335

Pełnej krwi angielskiej dwa zrebaki tego pocięne, dwa półkwi oraz kilka starszych do sprzedania. Siedzów p. Pilawa. 33382

Powóz do sprzedania w dobrym stanie za przystępną cenę. Długa № 20, u lakiernika. 33854

Ca do sprzedania dywany perskie, samarskie, piękne jedwabne chustki i rozmaite kankazkie rzeczy ładne i oryginalne. Nowy-Swiat 55, m. 4, od 10 do 3-jej. 33416

Skrzypce stare, ograno, za cenę przystępną do sprzedania. Ulica Żelazna № 6, stróż wskaże. 33454

Sanki do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 3. 33725

Zczętnięta dogi są do sprzedania. Ul. Mariensztadt № 23, m. 14. Ceny niskie. 33903

Sa do sprzedania różne starożytności. Zabia 7, mieszka. 3. 33876

Sliwki suszone funt od 10 kop., miód Lipiec Sprawdziwy 23 kop., powidła najlepsze 15 kop., masło, sery, śledzie, grzyby suszone, poleca skład win i towarów kolonialnych Władysława Biernackiego, Marszałkowska № 77, róg Wilezej. 33803

Sanki luksusowe do powożenia się samemu, do sprzedania w Tattersalu warszawskim. 33622

Sanki petersburskie nowe, dobrze wykonane i drugie sanki używane, za cenę bardzo przystępną. Nowolipie № 80. 33940

Tanio sprzedam kredens, łóżka, biurko. Czytka 6, u stolarza. 33479

Wyjeżdżając sprzedaje fortepian silny rs. 140. Zgoda 5, m. 32. 33625

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokoiów tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszka. 50, nad cyrkulem. 3307r

Interesa handl. i mająt.

A) Sumy hypoteczne na majątkach ziemskich kupuje. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Sumy hypoteczne.” 34047

Dom sprzedam lub zamienię na wieś. Hoża 38, m. 27, od 4—6-jej. 33997

Do sprzedania sklep wiktualów za przystępną cenę. Ul. Ogrodowa 56. 33841

Do sprzedania zaraz sklep spożywczy za rs. 360, komorne opłaca pieczywo. Ul. Ziemia 26. 33903

Kawiarnia jedna z większych zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Bielańska 21, mieszka. 2. 33892

Krowy z gospodami, dające przyzwroite utrzymywanie, do sprzedania. Wileza 61. 33696

Kilka osób z kapitałami od 400 do 1,500 rs. poszukuje nabycia interesów gotowych, mogą być handle, zakłady fabryczne lub chcą otworzyć takowe. Oferty zostawiać w kiosku na rogu Alei Ujazdowskiej i Placu Aleksandra. 34084

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Nowy-Swiat 57. 33845

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kw., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 33410

Plac do sprzedania 10,000 łokci kwadratowych na Szmulowiznie, front od trzech ulic. Wiadomość: róg Żelaznej i Grzybowskiej, w kantorze fabryki W-go Duschik. 33848

Pacht 100 ków jest do wydzierżawienia katolikowi, każdego czasu. Wiadomość: Bednarska № 27, stróż wskaże. 3464r

Propinacja do wydzierżawienia na dogodnych warunkach od Nowego Roku w Brwinowie, przyst. kolei warsz.-wied. Wiadomość na miejscu. 3502r

Plac około 4,000 łokci, przy Placu Witkowskiego położony, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 33, mieszka. 6. 32176

Sklep spożywczo dystrybucyjny z powodu słabości jest do sprzedania. Ulica Solna № 10. 33408

Sklep kolonialno-spożywczy, dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość w sklepie mydlarskim, Marszałkowska № 80. 33760

Substancje i windykcje sum hypotecznych własnym kosztem przeprowadzam. Ul. Karmelicka 1, Apfelbaum, od 4—6-jej. 32600

Sklep kolonialny, dystrybucyjno-spożywczy, do sprzedania tania zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: Tamka № 26. 33617

Sklep wiktualowo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Leszno № 49. Cena przystępna. 33856

Sklep spożywczy z zapasami zimowymi do sprzedania. Leszno № 72. 33829

Skład węgla do sprzedania. Ulica Krucza № 6. 33610

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy do sprzedania. Chłodna № 34. 34083

Z powodu wyjazdu sklep galanteryjno-rymberski do sprzedania, komorne tania. — Bracka 16. 3471r

L o k a l e .

Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Tatarska 11, Filja Nowy-Swiat 12. — Zajął wia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia każdego czasu na 4 miesiące 3 pokoje, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość: ul. Jasna № 5, u stróża. 33636

Do wynajęcia pokój kawalerski na parterze, z meblami lub bez. Chmielna 3, mieszka. 2. 33667

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 2-985

Wła lub jeden elegancki pokój, z usiugą, wanną, na żądanie meble, obiady. Ziemia 9, mieszka. 6. 31076

Do odnagęcia pokój umeblowany, suchy i ciepły, z uslugą, w razie życzenia można mieć obiady. Hortensja № 7 domu, m. 5, drugie piętro. 33717

Ładny, ciepły pokój do najęcia od 1 grudnia. Książęca 1, m. 6. 33862

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokoi, łóż, oraz 3 pokoje, wozownia. 3490r

Od Nowego Roku poszukuje się obszernego pokoju, przyzwroicie umeblowanego z całodziennym utrzymaniem, w części miasta między Piłką i Aleją Jerozolimską, za cenę 30—40 rs. miesięcznie. Oferty: A. B. C. W Kurjerze. 34047

Pokój dla osoby przyzwroitej. Krucza 40, mieszka. 12. 33846

Pokój z całodziennym utrzymaniem, dla osoby przyzwroitej. Szpitalna 4, m. 18, od godziny 10 do 1-jej. 33414

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 3491r

Potrzeba natychmiast mieszkania składającego się z 4 ch pokoi i kuchni, bez mebli, z dwoma wejściami. Uwiadomienia proszę przysłać do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. J. K. 34033

Pokój lub pomieszczenie z całodziennym utrzymaniem dla damy. Ul. Świętokrzyska 9, 12. 34067

Sklep obszerny o dwóch wystawach z trzema pokojami i przedpokojem, dwie piwnice, oraz mieszkanie na dole, sześć pokoi, przedpokój, kuchnia: piwnica i wozownia, bardzo dobre dla dużego kantoru do wynajęcia w każdym czasie. Królewska № 6. 34009

Salon, 2 pokoje razem lub osobno, z meblami, do najęcia zaraz. Ziemia 16, mieszka. 5, od Marszałkowskiej drugi dom. 34068

Sklep bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 3489r

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska № 95. 32788

Tanio do wynajęcia: tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna № 7. 33035

Z powodu wyjazdu, są do odstąpienia: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i wateklozet, na pierwszym piętrze za rs. 20 miesięcznie. Aleja Jerozolimska, d. № 35, m. 19. Widać można w każdym czasie. Wiadomość w tymże domu, n. 21, u stróża Stefana. 33886

Doniesienia rozmaite.

Au bon travail pracownia haftów, Nowy-Swiat 33, monogramy od 5 kop. 33691

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przysięga panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Ziemia 16, mieszka. 4. 33924

Biuro pisania próśb i porady prawnej w sprawach serwitutowych. Nowogrodzka 17. 34072

Koniki francuskie stare kuracyjne w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3359r

Magazyn chińskich i japońskich towarów w. Edwarda Cogui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Nagrody rs. 2 za odniesienie na Wspólną 14, mieszkania 10, bransolety złotej zgubionej w menażerii Winklera, lub na ulicy. 34092

Od rs. 3 suknie i okrycia damskie, rękawca za dobre i gustowne wykończenie, przyjmuje Z. Miniewska. Żorawia 26, m. 9, prawa ofcyna, 2-c piętro. 33908

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przeraabia, pierze chemicznie, farbuję odzież mekka, zle krojonej nadaje formę możliwie piękną. Pierwszy zakład reparacyjny, Marszałkowska 143. — Jan. 33457

Ofdmrozenie goi niezawodnie masę z apteki F. Dziechelskiego, Krakowskie-Przedmieście 59, w Warszawie. 3496r

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie 42, mieszka. 8. 34074

Poszukuje się kilku panów na obiady droższe. Świętokrzyska 9, 12. 34066

Suknie, okrycia i salopy przyjmują do roboty w pracowni Bogusławskiego. Ul. Zabia 4. 33772

Wóalki od 16 kop. półtora łokcia do najdłuższych. „Manufaktura Krajowa” Niecała 12. 33927

Wyżel go den, czarny, podpalany, pod szyję, 5 mi słoczny, zginął we czwartek d. 27 b. m. Laskawy znalazca raczy go doprowadzić na Nowy-Swiat № 60. Apteka Treutlera, za sowitą nagrodą. Nieprawy posiadacz ulegnie sądowej odpowiedzialności. 33956

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki, do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134